IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych
(nr 45)
z dnia 22 czerwca 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych (nr 45)

22 czerwca 2021 r.

Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Suskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– rozpatrzenie i zaopiniowanie poselskiego wniosku o wyrażenie wotum nieufności wobec Ministra Aktywów Państwowych – Jacka Sasina (druk nr 1262).

W posiedzeniu udział wzięli: **Maciej Małecki** sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych wraz ze współpracownikami, **Zbigniew Gryglas** podsekretarz stanu w MAP, **Andrzej Śliwka** podsekretarz stanu w MAP wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz, Aleksandra Kacprzak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Szanowni państwo, mam informację, że na liście jest podpisanych 19 osób, co stanowi kworum, więc nie musimy sprawdzać kworum poprzez głosowanie. Musimy się ponownie przyzwyczaić do stacjonarnego odbywania posiedzeń Komisji. Zatem stwierdzam kworum, szanowni państwo. Witam wszystkich posłów. Witam panów – chyba samych panów… Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych.

Poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Panie przewodniczący, czy może pan przybliżyć mikrofon, bo jednak pana nie słychać, a chcemy pana słyszeć.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

No, właśnie. Przez tę maseczkę trudno mi się przebić. Może trochę odsłonię usta, bo nie jestem w stanie przekrzyczeć się przez ten materiał.

Szanowni państwo, witam pana ministra Macieja Małeckiego sekretarza stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych, pana ministra Zbigniewa Gryglasa również z Ministerstwa Aktywów Państwowych, pana Andrzeja Śliwkę również ministra w Ministerstwie Aktywów Państwowych, pana Pawła Kowalczyka zastępcę dyrektora Departamentu Analiz i Sprawozdawczości w Ministerstwie Aktywów Państwowych, pana Wojciecha Krysztofika dyrektora Departamentu Nadzoru w Ministerstwie Aktywów Państwowych, pana Karola Manysa eksperta w Departamencie Komunikacji w Ministerstwie Aktywów Państwowych, pana Piotra Pawliczaka zastępcę dyrektora Departamentu Analiz i Sprawozdawczości w Ministerstwie Aktywów Państwowych, pana Aleksandra Proroka eksperta w Departamencie Komunikacji w Ministerstwie Aktywów Państwowych oraz pana Michała Szantera eksperta w Departamencie Komunikacji w Ministerstwie Aktywów Państwowych. Nie wiem, czy powitałem wszystkich gości z ministerstwa. Jeżeli kogoś nie powitałem, to przepraszam, ale nie mam go na liście. Jeszcze raz witam wszystkich panów posłów, panie posłanki, przedstawicieli sekretariatu, a nawet media. Wreszcie można powiedzieć, że również media mogą uczestniczyć w naszych posiedzeniach.

Szanowni państwo, porządek posiedzenia przewiduje rozpatrzenie i zaopiniowanie poselskiego wniosku o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra aktywów państwowych pana premiera Jacka Sasina z druku nr 1262. Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Bardzo proszę przedstawiciela wnioskodawców, pana posła Tomasza Piotra Nowaka, o przedstawienie uzasadnienia wniosku. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, przedstawiciele Ministerstwa Aktywów Państwowych, przedstawiam wniosek Koalicji Obywatelskiej o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra aktywów państwowych Jacka Sasina. Wniosek ten jest pochodną decyzji Najwyższej Izby Kontroli, która kieruje do prokuratury zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez prezesa Rady Ministrów i 3 ministrów, w tym ministra Jacka Sasina. Najwyższa Izba Kontroli, jako organ państwa, przeprowadziła obiektywną kontrolę tzw. wyborów kopertowych i potwierdziła to, co Koalicja Obywatelska i pozostałe partie opozycyjne mówiły przez cały czas, że takie wybory są niezgodne z konstytucją.

Na ten aspekt wskazywała nasza kandydatka na prezydenta Małgorzata Kidawa -Błońska rezygnując ze startu w takim przedsięwzięciu wyborczym. Najwyższa Izba Kontroli potwierdziła, że miała rację. Wniosek do prokuratora o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez urzędujących ministrów jest czymś, co nigdy w historii się nie wydarzyło. Tymczasem prokurator generalny sugeruje, że nie będzie śledztwa. W każdym demokratycznym kraju taka sytuacja wywołałaby polityczne trzęsienie ziemi. Doprowadziłaby do dymisji premiera i rządu. Tymczasem rząd, rządzący śpiewają: Polacy, nic się nie stało! W tle jest pycha i przekonanie, że opozycja, która będzie w Sejmie domagała się politycznej odpowiedzialności, w tym ministra Sasina, zostanie przegłosowana na posiedzeniach Komisji i na sali plenarnej.

Na razie być może tak, ale zapamiętane będą czyny i rozmowy, w tym czyny ministra Jacka Sasina, które przypominają film sensacyjny, bowiem premier 16 kwietnia 2020 r. wydaje decyzję o przeprowadzeniu wyborów przez Pocztę Polską, zamiast przez PKW. Decyzja ta, pomimo tego, że to decyzja premiera, powstała w Ministerstwie Aktywów Państwowych. Zobowiązywała Pocztę Polską do przygotowania i przeprowadzenia wyborów prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w 2020 r. w trybie korespondencyjnym, z zapewnieniem niezbędnej infrastruktury, pozyskaniem kadr i środków finansowych. Poczta miała wejść w posiadanie danych osobowych milionów Polek i Polaków, a nadzór nad tym procesem miał sprawować minister Jacek Sasin. I oto zaczyna się wyścig z czasem. W mediach do prawie ostatniego dnia minister Jacek Sasin mówi, że panuje nad sytuacją i wszystko jest zgodne z prawem.

Tymczasem projekt decyzji podpisanej przez premiera – przypominam, że według NIK napisanej w Ministerstwie Aktywów Państwowych – nie poosiadał udokumentowanych analiz prawnych, które odnosiłyby się do możliwości ich wykonania. Minister aktywów państwowych nie zakwestionował kosztorysu wyborów sporządzonego przez Pocztę Polską i zaakceptował opracowane we współpracy z Polską Wytwórnią Papierów Wartościowych wzory dokumentów pakietu wyborczego, pomimo tego, że trwała jeszcze stosowna legislacja. Co najważniejsze i szokujące, minister aktywów państwowych nie wywiązał się z zadań nałożonych na niego tą decyzją. Nie zawarł przewidzianej w tej decyzji umowy z Pocztą Polską, a także w sposób nierzetelny i niekonsekwentny z nią współpracował, czego skutki ponosi Poczta Polska do dzisiaj, nie odzyskując części środków wydatkowanych na te wybory.

Dlaczego Jacek Sasin nie podpisał umowy, jeśli był przekonany o swoim pełnoprawnym działaniu? Może wiedział, że jest to działalnie niezgodne z prawem. To tym bardziej obciąża ministra Sasina. Przecież projekt decyzji, a w konsekwencji umowy, powstał w jego ministerstwie. Czyli minister czynnie uczestniczył w procesie łamania prawa jako inspirator. W uzasadnieniu naszego wniosku wskazujemy na naruszanie przez ministra aktywów państwowych art. 7 konstytucji, który mówi o działaniu na podstawie prawa i art. 44 ustawy o finansach publicznych. Według NIK niegospodarność w wydatkowaniu środków z budżetu państwa dotyczy kwoty 56 450 tys. zł. Art. 231 Kodeksu karnego

mówi o przekroczeniu uprawnień, do czego doszło poprzez realizację kompetencji przeznaczonych dla PKW.

O niezgodności z prawem decyzji premiera przygotowanej przez Ministerstwo Aktywów Państwowych świadczy też wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie. Wobec powyższego wniosek o wotum nieufności wobec ministra Jacka Sasina jest w pełni uzasadniony. Dodam jeszcze 2 aspekty. Pierwszy, to nadzór w pandemii nad Agencją Rezerw Materiałowych, obecnie Agencją Rezerw Strategicznych i tajemnicze ukrycie w tej agencji 500 tys. szt. szczepionek przeciwko grypie w czasie, gdy apteki świeciły szczepionkowymi pustkami. Na jaką jeszcze okoliczność czekamy? Czemu służą rezerwy? Same sobie czy interwencji w trudnych czasach? W kontekście pandemii zaskakująca jest tromtadracja ministra Sasina, że w walce z covid mamy odpowiednią liczbę łóżek szpitalnych i respiratorów, a jedyne, co przeszkadza w opanowaniu pandemii, to część środowiska lekarskiego. Doprawdy?

Panie ministrze, zamiast przerzucać odpowiedzialność na medyków, powinien pan zajmować się respiratorami, a nie wyborami. Drugi aspekt, to pana główne zadanie – energetyka i górnictwo. Klęska Polskiej Grupy Górniczej. Tu również raport NIK pokazuje, że cel, który przyświecał powołaniu grupy, nie został osiągnięty. Wiemy to. Widzimy to na posiedzeniach Komisji. Będziemy mieli próbę ratowania sytuacji powołując chociażby NABE. Ale także tutaj rodzi wiele pytań. Jest więcej pytań niż odpowiedzi. Tak samo, jak wiele pytań rodzi się o ustawę, która ogranicza wzrost cen energii. Jest także pytanie o umowę społeczną z górnikami. Pytanie dodatkowe. Dlaczego tylko z górnikami węgla kamiennego, lekceważąc górników węgla brunatnego? Ale także pytanie o niepewność prawną tej umowy z ciałem społecznym, ze związkami zawodowymi. Tu pytanie, czy pan, panie ministrze, pod tą ustawą się podpisze?

Także problem z Kopalną Turów. Nonszalancja i nieskuteczne negocjacje, spóźnione o wiele miesięcy. Brak profesjonalnego uzasadnienia przed TSUE w sprawie Turowa. Nie rozumiem i nie rozumie tego chyba większość posłów na tej sali, również z PiS, jak można było odpuścić te negocjacje i jak można było doprowadzić do tego, że wyrok zapadnie w takie formule, w jakiej zapadł. Jest także problem ze strategiczną wizją transformacji polskiej energetyki. Jesteśmy po powołaniu polskiej PEP 2040 i decyzjach, które podjął premier Morawiecki w Brukseli o 55% ograniczeniu emisji w 2030 r., to jest coś, o czym powinien dyskutować i nie zgadzać się tak wprost. W związku z tymi faktami nie ma w tej chwili widocznej strategii transformacyjnej, którą moglibyśmy zobaczyć na posiedzeniu tej Komisji, a w końcu to jest Komisja temu poświęcona. Jest więcej pytań niż odpowiedzi. Koalicja Obywatelska z pełnym przekonaniem podpisuje się pod wnioskiem o wotum nieufności wobec ministra Sasina. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Słyszałem, że pani poseł z wnioskiem formalnym się zgłasza, więc bardzo proszę. Co to za wniosek? Ale nie pani poseł.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Tak, ja, panie przewodniczący. Szanowni państwo, ja z takim wnioskiem formalnym, bo mamy dzisiaj kolejne posiedzenie Komisji, na którym mamy rozpatrywać wniosek w sprawie wotum nieufności i kolejny raz na posiedzeniu Komisji nie ma samego zainteresowanego. Mam wrażenie, że w ten sposób ministrowie rządu Prawa i Sprawiedliwości, Zjednoczonej Prawicy, próbują unikać odpowiedzialności. Nawet, jeżeli dzisiaj pan minister Sasin poświęca czas innym obowiązkom ministerialnym, to przepraszam, ale mieliśmy tyle czasu przed tym posiedzeniem Sejmu, że można było swobodnie wyznaczyć taki termin, który w kalendarzu pana ministra znalazłby miejsce. Posłowie na Sejm obecni tutaj w wielu przypadkach już od wczoraj, stawiliby się w wyznaczonym terminie na posiedzenie Komisji. Kwestia ministra Sasina i te elementy, które są przedmiotem wniosku, rozpalają opinię publiczną od wielu miesięcy.

Osobiście oczekuję…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Ale, jak brzmi wniosek formalny?

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

…odpowiedzi na pytania, które zadają posłowie ze strony pana ministra, a nie ze strony wiceministrów czy jakichś pełnomocników.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pani poseł, zgłosiła się pani z wnioskiem formalnym. Czekamy na wniosek formalny.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Mój wniosek formalny jest taki, żeby zaprzestać…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To nie jest wniosek formalny. To jest oświadczenie.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Dobrze. To było uzasadnienie. Mój wniosek formalny jest taki, żeby ogłosić przerwę i wyznaczyć termin, w którym pan minister Sasin zjawi się na posiedzeniu Komisji i będziemy mogli rozpatrywać ten wniosek z udziałem pana ministra. Osobiście odpowie na wszystkie zarzuty i pytania posłów na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Rozumiemy. W takim razie, szanowni państwo, przechodzimy do głosowania. Kto jest za ogłoszeniem przerwy? Proszę o podniesienie ręki. Głosujemy ręcznie. Kto jest za? Tylko przypominam, że głosują członkowie Komisji. Żeby nie było tak, że pani poseł zagłosuje…

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Panie przewodniczący, byłoby dobrze, gdyby pan znał skład osobowy Komisji. Jestem członkiem Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Skarbu Państwa.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Ja tylko przypominam, że głosują członkowie Komisji. Ilu posłów – za? 12 – za. Kto jest przeciw? 13 posłów – przeciw. Kto się wstrzymał? Nikt się nie wstrzymał.

Czyli wniosek nie przeszedł.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

To jest jakaś hucpa.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę, teraz przechodzimy do odpowiedzi ministerstwa. Który pan minister jako pierwszy? Pan minister Małecki, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Maciej Małecki:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, z uwagą wysłuchaliśmy wniosku przedstawionego przez opozycję. Niestety, ale jesteśmy zażenowani poziomem przygotowania tego wniosku. Pierwsza sprawa. Minister aktywów państwowych – mówię to z całą stanowczością – dołożył wszelkich starań, w które w ramach ówcześnie obowiązujących przepisów był wyposażony, żeby zabezpieczyć obszar dotyczący wyborów. Powtarzam jeszcze raz. Minister aktywów państwowych z całą rzetelnością, w ramach istniejącego prawa, biorąc też pod uwagę sytuację pandemiczną, wykonywał swoje obowiązki w zakresie wyborów. To zostało powtórzone i wielokrotnie było wyjaśniane.

Natomiast na te zarzuty trzeba spojrzeć w szerszym kontekście. Tak naprawdę wybory rok temu zostały zablokowane dlatego, że kandydatka Platformy Obywatelskiej pani Małgorzata Kidawa-Błońska i jej sztab skompromitowali się w czasie kampanii, a poparcie sięgało prawie zera procent. 2%, to blisko 0%. Wtedy podjęte zostały wszelkie działania na rzecz tego, żeby przerwać wybory, żeby zerwać termin 10 maja, żeby Platforma Obywatelska mogła zmienić kandydata. Niestety, taki scenariusz był realizowany. Zresztą, jeśli dobrze pamiętam, sama kandydatka później z dumą mówiła o tym, że przyczyniła się do takiego stanu rzeczy. Próba obciążenia za takie działania czy to premiera Jacka Sasina, czy to premiera Mateusza Morawieckiego, czy to ministra spraw wewnętrznych i administracji, jest po prostu czymś niegodnym.

W prawie jest obowiązek przeprowadzania wyborów w określonych czasie. Może ktoś przewidział takie przypadki, jak ten, kiedy Platforma uważa, że jeśli jest nieprzygotowana do wyborów, to wyborów nie należy przeprowadzać. Gdyby państwo Polskie miało czekać na pana Borysa Budkę i jego kolegów z wyborem terminu wyborów, moglibyśmy się wszyscy zestarzeć. Niestety, po raz kolejny widzimy, że opozycja używa prawa i konstytucji tylko instrumentalnie, politycznie, dla własnego widzimisię. Jak mówiłem, ten wniosek – niestety – jest przygotowany bardzo niechlujnie, niestarannie. Zawiera informacje, które nijak się mają do rzeczywistości. Proszę państwa, kolejna rzecz, która jest w tym wniosku. Co zarzucają państwo premierowi Jackowi Sasinowi? Zarzucają państwo premierowi Jackowi Sasinowi i chcą go państwo odwołać dlatego, że rzekomo źle nadzoruje Agencję Rezerw Materiałowych. To dzisiaj wybrzmiało. Wybaczcie państwo, ale to jest kompletna bzdura.

Na mocy rozporządzenia prezesa Rady Ministrów z dnia 20 marca 2020 r. od dnia kolejnego, tj. od 21 marca 2021 r. Agencja Rezerw Materiałowych nie podlega premierowi Sasinowi. Wtedy przeszła pod jurysdykcję ministra klimatu? Czy o tym nie wiecie? Nie sprawdziliście tego do swojego wniosku? Co więcej, droga opozycjo, droga Platformo, nie ma już Agencji Rezerw Materiałowych. 17 grudnia ubiegłego roku w Sejmie została przyjęta ustawa o rezerwach strategicznych, która zmieniła Agencję Rezerw Materiałowych w Rządową Agencję Rezerw Strategicznych i przekazała ją pod nadzór Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Czy o tym nie wiecie? To jak przygotowywaliście ten wniosek? Przecież wystarczyło 5 minut. Proszę państwa, wystarczyłby licealista. Co ja mówię, licealista? Uczeń szkoły podstawowej w 5 minut sprawdziłby te dane w Internecie.

Ten wniosek jest niestaranny, niechlujny. To jest taki wniosek made in Platforma. Proszę państwa, nie wiem, czy ktoś u was zaspał, ktoś poszedł na ośmiorniczki, czy ktoś haratał w gałę, że nie chciało się wam nawet tego sprawdzić. To jest uwłaczające dla kluczowej komisji w polskim parlamencie, jaką jest komisja aktywów państwowych. To jest uwłaczające wobec polskiego parlamentu. To jest brak szacunku nawet dla premiera Jacka Sasina, którego w tak nieudolny sposób kolejny raz chcą państwo odwołać. Szanowni państwo, myślę, że powód, dla którego w Sejmie pojawił się kolejny wniosek o odwołanie premiera Jacka Sasina jest inny niż napisali państwo w swoim nieudolnym, niestarannym wniosku.

Tak naprawdę chcą państwo odwołać premiera Jacka Sasina, bo solą w oku jest dla państwa to, że prowadzi skuteczny i efektywny nadzór nad spółkami Skarbu Państwa. Spółki Skarbu Państwa nadzorowane przez Ministerstwo Aktywów Państwowych, którym kieruje wicepremier Jacek Sasin, osiągają wyniki, o których w waszych czasach nie mogli państwo nawet pomarzyć. Recepta Platformy na spółki Skarbu Państwa i na polską gospodarkę była krótka. Zamykać, prywatyzować, wyprzedawać. To była taka doktryna gospodarcza. Zresztą wasi przedstawiciele, wasi ekonomiści wciąż o tym mówią, kiedy ktoś podstawi im mikrofon. To był przepis Platformy na gospodarkę. To jest gospodarka bez wysiłku, bez zarządzania i bez nadzoru.

Nie mogą państwo tego zrozumieć, że pod nadzorem polityków Prawa i Sprawiedliwości, pod nadzorem premiera Jacka Sasina spółki rosną i udzielają się społecznie. Odegrały kluczową rolę w ochronie życia i zdrowia Polaków w czasie pandemii. Myślą propaństwowo. Tak, jak przystało na spółki Skarbu Państwa. Szanowni państwo, ktoś, kto nawet pobieżnie interesuje się polską polityką gospodarczą, ktoś, kto pobieżnie interesuje się domeną Skarbu Państwa pamięta i wie o tym, że w czasie pandemii koronawirusa PKN „Orlen", który jest w nadzorze ministra aktywów państwowych, kierowany przez prezesa Daniela Obajtka, w 2020 r., w roku największej katastrofy gospodarczej po drugiej wojnie światowej osiągnął zysk o 0,5 mld zł większy niż przez 8 łącznych lat rządów Platformy i PSL. Dlaczego tak się stało? Za to mogą państwo nie lubić premiera Jacka Sasina. Za to mogą państwo nie lubić prezesa Daniela Obajtka.

Polskie Linie Lotnicze „LOT" w roku największej katastrofy gospodarczej od drugiej wojny światowej i największego kryzysu w historii lotnictwa osiągnęły większe przychody niż w każdym z wybranych lat waszych rządów z PSL. Polskie Linie Lotnicze „Lot", których Donald Tusk nie chciał ratować. Chcieli je państwo sprzedać. My je uratowaliśmy i przed pandemią przewoziły nie 4 mln pasażerów, jak w 2015 r., kiedy rządzi-

liście, ale 10,4 mln pasażerów. „LOT" dynamicznie rozwijał się przed pandemią. „Lot" otwierał kolejne kierunki wypełnione pasażerami. PGNiG za waszych czasów próbowaliście przykuć na kilkadziesiąt lat na gazowym łańcuchu do Władimira Putina. PGNiG odzyskało 6 mld zł od Gazpromu, z którym zawarli państwo najgorszy w historii kontrakt na dostawy gazu. Odzyskało 6 mld zł w czasie, kiedy ministrem aktywów państwowych jest minister Jacek Sasin.

„Lotos" chcieli państwo sprzedać nawet Rosjanom. Dzisiaj będzie on filarem połączonego, silnego multienergetycznego koncernu, który pozwoli Polsce przejść przez transformację energetyczną i będzie kołem zamachowym naszej gospodarki. „Orlen", „Lotos" i PGNiG, to będzie koło zamachowe polskiej gospodarki. Warto się zastanowić i zadać pytanie, czy jednym z ukrytych powodów próby odwołania premiera Jacka Sasina nie jest zablokowanie procesu budowania silnego polskiego multienergetycznego koncernu z udziałem „Orlenu", „Lotosu" i PGNIG. Po to, żeby nadal do zagranicznych dostawców ropy siadały oddzielnie, konkurując ze sobą, 2 spółki Skarbu Państwa. Żeby „Lotos", którego podstawą jest tylko jedna noga, rafineryjna, nie miał przyszłości. Bo spółka, której podstawą w czasie transformacji energetycznej jest tylko rafineria, nie ma przyszłości.

Taką przyszłość mają spółki o zdywersyfikowanym portfelu przychodów i o zdywersyfikowanych aktywach. To są pytania, które się nasuwają, nawet po pobieżnym wysłuchaniu i po zapoznaniu się z tym wnioskiem. Spółki Skarbu Państwa, za których obwiniają państwo premiera Jacka Sasina, inwestują najwięcej w historii polskiego państwa. Największe inwestycje spółek Skarbu Państwa są w czasie, kiedy ministrem aktywów państwowych jest wicepremier Jacek Sasin. Olefiny II w Płocku – ponad 13 mld zł. Polimery w Policach – 7 mld zł. To potężne inwestycje rozłożone na lata. PKP „Intercity" – nowy tabor i otwieranie nowych połączeń. Drodzy państwo, nie wymagam, żeby to państwo zrozumieli, bo państwo zamykali połączenia kolejowe. Odcinali państwo ludzi od dostępu do pociągów, więc rozumiem, że polityka prowadzona przez premiera Jacka Sasina w ścisłej współpracy z ministrem Andrzejem Adamczykiem będzie dla państwa nie do przyjęcia.

„Polfa" Tarchomin. Przyjechałem na posiedzenie Komisji, m.in. dzisiaj, po bardzo ważnym, historycznym wydarzeniu w „Polfie" Tarchomin. Drodzy państwo, dziś nastąpiło wmurowanie kamienia węgielnego pod supernowoczesne centrum rozwoju i produkcji leków onkologicznych na warszawskim Tarchominie. Wartość inwestycji, to 400 mln zł, a 200 mln zł przekazał rząd w ramach podwyższenia kapitału. Kolejne pieniądze spółka wypracowała. Dzięki dobremu zarządzaniu wróciła na ścieżkę wzrostu, na ścieżkę rozwoju i zaczęła przynosić zyski. W 2018 r. 3mln zł zysku. W 2019 r. 32 mln zł zysku, a w 2020 r. 120 mln zł zysku. Na to posiedzenie jechałem już bezpośrednio z otwarcia teleportu satelitarnego spółki Exatel – naszej spółki w zakresie łączności satelitarnej, telekomunikacyjnej i rozwiązań w zakresie cyberbezpieczeństwa. To są polskie rozwiązania, które pomogą nam zabezpieczyć naszą gospodarkę i pomogą nam iść do przodu.

KGHM „Polska Miedź", to największy zysk – 1,8 mld zł za 2020 r. O 26% więcej niż w 2019 r. Evitta na rekordowym poziomie 6,6 mld zł. Także za rok pandemii koronawirusa o 27% więcej niż rok wcześniej. Wreszcie urentownienie kopalni w Sierra Gorda w Chile. Tej, którą szczyciliście się, kiedy ją kupiliście za waszych czasów, a która nie mogła wyjść na plus, bo tam były niedoszacowane ryzyka i to był wielki problem. To jest podejście, które jest dominujące w Ministerstwie Aktywów Państwowych kierowanym przez premiera Jacka Sasina. Kapitał ma narodowość. My nie wyprzedajemy spółek. My inwestujemy w polskie spółki. Jako rząd Prawa i Sprawiedliwości uważamy, a tu szczególnie, jako minister aktywów państwowych, że polską racją stanu jest inwestowanie w polski przemysł, w polskich pracowników. Nie boimy się podać pomocnej dłoni w tym momencie, kiedy jakaś spółka jest na zakręcie. Tak było np. z „Polfą". Kilka lat temu wymagała pomocy.

Drodzy państwo, mówiłem, że kiedy państwo rządzili, wyprzedawali państwo na potęgę majątek narodowy. Ale jeden rok jest szczególnie ważny. To jest 2010 r. Wtedy osiągnęli państwo Himalaje wyprzedaży majątku narodowego. Sprzedali państwo akcje polskich spółek za ponad 22 mld zł. 22 mld zł, to jest kwota, za którą rocznie finansu-

jemy program Rodzina 500+. Dlaczego w 2010 r. nie było programu Rodzina 500+? Co zrobili państwo z tymi pieniędzmi? Górnictwo. Powiem tak. Współczuję panu posłowi, że musiał czytać ten wniosek, że musiał go przedstawiać, bo pan poseł, który jest wymieniony we wniosku Platformy, nie pojawił się na dzisiejszym posiedzeniu Komisji. Zarzut wobec premiera Jacka Sasina, człowieka dialogu, człowieka, który rozmawia i poszukuje rozwiązań nawet trudnych problemów w dialogu, w zrozumieniu drugiej strony, w przypadku sektora górniczego jest naprawdę zarzutem nietrafionym ze strony Platformy.

W przeciwieństwie od was. Za waszych czasów w stronę górników, zamiast słów szukających porozumienia, pojednania leciały gumowe kule. A negocjacje z górnikami za rządów Platformy i PSL były prowadzone w rytm komend: cel, pal! Premier Jacek Sasin pokazał, że potrafi skutecznie negocjować. Problemy w sektorze górniczym, to nie jest widzimisię polskiego rządu. Funkcjonujemy w ramach Unii Europejskiej i tych wyzwań klimatycznych, które są stawiane przez wspólnotę europejską, do której tak często się odwołujecie, kiedy jest wam wygodnie atakować rząd Prawa i Sprawiedliwości. Chcemy spokojnej, rozważnej transformacji. Transformacji, która nie będzie uderzała w portfele Polaków. Nie, dzikiej transformacji. Nie, ścigania się kosztem ubóstwa polskich rodzin i utraty konkurencyjności polskiej gospodarki. To jest filar działań Ministerstwa Aktywów Państwowych kierowanego przez premiera Jacka Sasina.

W końcu maja br. po wielu miesiącach – nie ukrywam, że bardzo trudnych – rozmów zostało podpisane porozumienie ze stroną społeczną, z pracodawcami, które ma dać Polsce czas i możliwości transformacji energetycznej, do zabezpieczenia regionów, które będą szczególnie narażone na te zmiany. Szanowni państwo, to jest jeszcze kolejny kamyczek do ogródka. Moją wypowiedź uzupełni pan minister Andrzej Śliwka. W kolejności będziemy do dyspozycji Komisji. Jeszcze raz powtórzę, że z ubolewaniem przyjmujemy tak niestaranny, tak niechlujny wniosek opozycji. Chyba takiego wniosku nie było. Jeszcze raz przypomnę, bo to wybrzmiało dziś na posiedzeniu.

Jeszcze raz przypomnę, by to wybrzmiało dziś na posiedzeniu Komisji, że opozycja chce odwołać wicepremiera Jacka Sasina za rzekome błędy przy zakupie szczepionek przez Agencję Rezerw Materiałowych, która już nie istnieje, bo istnieje Rządowa Agencja Rezerw Strategicznych. Ta agencja nie podlega ministrowi Jackowi Sasinowi. Przez pewien czas podlegała ministrowi klimatu, a dzisiaj podlega premierowi. To też chcę podkreślić, bo warto dzisiaj powiedzieć słowo „dziękuję” dla tych osób z Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych i dla osób ją nadzorujących w kancelarii premiera czy wcześniej w Ministerstwie Klimatu, za sprawne działanie dla zabezpieczenia Polaków przed pandemią, za zakup szczepionek. Przypomnę, że to Polska wywierała presję na arenie międzynarodowej, kiedy okazało się, że Unia Europejska jest w tym zakresie nieskuteczna.

Dziś mamy ponad 25 mln szczepień. Kilkanaście milionów osób jest zaszczepionych dwiema dawkami. Tylko w pierwszych miesiącach pandemii koronawirusa agencja – wtedy jeszcze Agencja Rezerw Materiałowych – dokonała zakupu środków medycznych, środków ochrony za ponad 800 mln zł. Niech państwo sobie przypomną tamten czas, kiedy samoloty wracające do różnych krajów – europejskich i innych – wracały puste, bo był zbyt duży popyt na środki ochrony, na zabezpieczenie ludzi, a produkcja nie nadążała. W ogóle zarzucanie premierowi Jackowi Sasinowi, że nadzoruje spółki, które się nie starały w czasie pandemii, jest czymś wyjątkowo niestosownym. Wobec premiera Jacka Sasina, ale też wobec spółek. Trzeba przypomnieć, że PKN „Orlen” błyskawicznie przestawił produkcję na wytwarzanie płynu do dezynfekcji, którego brakowało. Szybko stacje „Orlenu” zapełniły się zbiornikami z płynem do dezynfekcji. To wtedy ratowało życie i zdrowie.

„Polfa” Tarchomin błyskawicznie przestawiła produkcję na płyn do dezynfekcji, na maski, na zestawy, które zostały ulokowane w szkołach, a później też produkowała tlen niezbędny dla polskich szpitali. Podobnie KGHM, podobnie MASKPOL. Podobnie inne spółki Skarbu Państwa. Jeszcze jedna rzecz. To Ministerstwo Aktywów Państwowych nadzorowane przez premiera Jacka Sasina koordynowało pomoc, która płynęła i wciąż płynie ze spółek Skarbu Państwa do szpitali, do instytucji podległych głównemu inspektorowi sanitarnemu, do Wojsk Obrony Terytorialnej, do innych osób i instytucji zaangażowanych w ochronę zdrowia i życia Polaków. To są środki finansowe. Myślę,

że dziś możemy je liczyć na kilkaset milionów złotych. To jest pomoc techniczna, operacyjna. Taka, jak liczny udział w najbardziej krytycznych tygodniach pracowników call center z wielu firm, wspierających linie sanepidu czy linie NFZ. To jest właśnie produkcja płynów, o których mówiłem. To jest np. udostępnienie hoteli przez Polski Holding Hotelowy. Tak mógłbym wymieniać bardzo długo, bo spółki Skarbu Państwa były w pierwszym szeregu w czasie pandemii wśród tych, którzy ratowali życie i zdrowie Polaków.

Stawianie zarzutu w tym obszarze premierowi Jackowi Sasinowi jest niestosowne zarówno wobec niego, jak i wobec wszystkich pracowników spółek Skarbu Państwa, którzy pokazali, że wiedzą, czym jest misja społeczna. Wiedzą, że kapitał ma narodowość. Jeszcze raz powtórzę, wniosek o odwołanie premiera Jacka Sasina, zawieszony na stronie sejmowej, złożony przez polityków Platformy Obywatelskiej, przedstawiony dzisiaj na posiedzeniu Komisji, nijak ma się do rzeczywistości. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę bardzo. Pan minister z uzupełnieniem.

Podsekretarz stanu w MAP Andrzej Śliwka:

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, w Ministerstwie Aktywów Państwowych podjęto wszelkie możliwe działania i dołożono należytej staranności w celu prawidłowej realizacji zadania określonego w decyzji prezesa Rady Ministrów z dnia 16 kwietnia 2020 r. i w zakresie przygotowania projektu umowy z Pocztą Polską, która w pełni zabezpieczałaby interes Skarbu Państwa. W wypowiedzi pana posła pojawiły się 2 elementy, które wymagają sprostowania. Po pierwsze, zarzut polegający na tym, jakoby decyzja powstała w Ministerstwie Aktywów Państwowych. Panie pośle, rozumiem, że jest to wywód wynikający ze sprawozdania NIK. Niemniej jednak chciałbym zwrócić panu posłowi uwagę na jeden zasadniczy element. W uchwale nr 15/2021 Kolegium Najwyższej Izby Kontroli z dnia 24 marca 2021 r. wskazano wprost, że minister aktywów państwowych nie jest autorem tej decyzji. To jest jeden, podstawowy element.

Z kolei, jeżeli chodzi o akceptację wzoru kart, bo to także przewijało się w wystąpieniu pana posła, nie ma żadnego dokumentu potwierdzającego, jakoby minister aktywów państwowych zaakceptował wzór kart. Chciałbym wyraźnie – wyraźnie, panie pośle – powiedzieć, że Ministerstwo Aktywów Państwowych nie zaakceptowało druku kart. W MAP zostały podjęte działania zmierzające do przygotowania projektów aktów normatywnych, w tym projektu rozporządzenia, które miały zostać wydane na podstawie ustawowego upoważnienia zawartego w art. 3 ust. 9 ustawy z dnia 6 kwietnia 2020 r. o szczególnych zasadach przeprowadzenia wyborów powszechnych na prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. W celu uzupełnienia wniosku, bardzo proszę, pan poseł.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, z przykrością stwierdzam, że nie odpowiedział pan praktycznie na żaden z zarzutów. Później było to uzupełnione przez drugiego pana ministra w sprawie decyzji, która może została, a może nie została przygotowana. To jest w tej chwili kwestia śledztwa, które powinno być przeprowadzone. Proszę zauważyć, że odnosiłem się do dokumentu NIK, która precyzyjnie nazwała i sformułowała zarzuty oraz skierowała do prokuratora wniosek o przystosowanie stosownego śledztwa. Słowo przeciwko słowu. Pan minister mówi, że powstało u premiera. Najwyższa Izba Kontroli stwierdziła w swojej bazie, że decyzja powstała w Ministerstwie Aktywów Państwowych. Proszę odpowiedzieć, dlaczego minister Sasin nie podpisał się pod umową z Pocztą Polską?

Dlaczego w wypowiedziach, które padały w przestrzeni publicznej słyszeliśmy, że to wszystko, to jest premier Morawiecki. Minister Sasin zasłaniał się premierem Morawieckim. Tego dotyczy sprawa, a nie kondycji spółek Skarbu Państwa. Tak à propos, jak tylko wejdzie pan w Google i spojrzy, to ich wartość spadła o kilkadziesiąt procent w stosunku do 2015 r. Można zaklinać rzeczywistość, ale w tej chwili nie rozmawiamy o wszystkim. Nie rozmawiamy o 500+, które pan tutaj nawet przywołał. Nie rozma-

wiamy o 2010 r. Rozmawiamy o tym, co się zdarzyło w roku minionym i o konkretnych zarzutach Najwyższej Izby Kontroli. Organu państwa, który przeprowadził stosowną kontrolę. O tym rozmawiamy.

Jeśli pan mówi o polityce, że Małgorzata Kidawa-Błońska i Borys Budka, to jest w tej chwili niepoważne, ponieważ problem, z którym mieliśmy do czynienia, to problem zaistniałej obiektywnie niezgodności z konstytucją waszych działań. Rozumiem, że w tej chwili konstytucja niewiele znaczy. Kiedy wam to odpowiada, powołujecie się na konstytucję, ale generalnie od kilku lat – od 6 lat – słowo „konstytucyjne" … Dla was konstytucja jest nieważna, bo macie Trybunał Konstytucyjny, który zapanuje nad tym, co chcecie, żeby było zrealizowane. Najwyższa Izba Kontroli przeprowadziła kontrolę. Teraz powinien być prokurator, jeśli prokurator byłby niezależny. Ale nie mamy niezależnego prokuratora, który przeprowadziłby stosowne śledztwo.

Proszę powiedzieć, kiedy w historii zdarzyło się, żeby Najwyższa Izba Kontroli zwróciła się do prokuratora o odwołanie 3 ministrów i premiera. O śledztwo w tej sprawie. To jest po prostu karygodne. Nie można mówić, że teraz porozmawiamy o spółkach, np. o „Orlenie". Proszę bardzo, porozmawiamy o „Orlenie" czy o PGNIG, ale przy innej okazji. Dzisiaj to nie jest to przedmiotem posiedzenia. Jeśli pan z taką satysfakcją mówi o sprawie Agencji Rezerw Materiałowych, to przecież powiedziałem, że to jest Agencja Rezerw Strategicznych. A pan mi wmawia, że nie wiem, czy to jest Agencja Rezerw Materiałowych, czy Agencja Rezerw Strategicznych. Nie podlega pod ministra Sasina? Ok., nie podlega. Ale minister Sasin jest również wicepremierem polskiego rządu.

W momencie, kiedy mieliśmy kryzys z respiratorami, właśnie z ówczesną Agencją Rezerw Materiałowych, kryzys z zakupami, itd. jako wicepremier polskiego rządu także powinien podejmować strategiczne działania, wynikające z analizy rzeczywistości. Analiza rzeczywistości była określona. Mieliśmy problemy z zakupem respiratorów. Mieliśmy problem z kryzysem, że tych respiratorów może nie być. Zwracam się do premiera, do wicepremiera. Mieliśmy wtedy kryzys ze szczepionkami przeciw grypie. Sam nie mogłem znaleźć. Nigdzie nie było. Ludzie chodzili i szukali. Wicepremier powinien w takim razie zadać pytanie na posiedzeniu rządu, co jest z tymi szczepionkami, co jest z respiratorami i z innymi historiami. To są istotne rzeczy, na które chcielibyśmy uzyskać odpowiedź, ale w tej chwili odpowiedzi nie mamy.

Powołuje się pan na umowę z górnikami. Dlaczego mi pan nie odpowie, dlaczego umowa jest tylko z górnikami węgla kamiennego, a nie z górnikami węgla brunatnego? Dlaczego pan o tym nie powie? Dlaczego pan nie powie o tym, co się działo w Turowie? Proszę odpowiedzieć. Ja o tym panu mówiłem. Dlaczego tak skopane były negocjacje przed TSUE? Już nie mówię o negocjacjach z Czechami, ale przed TSUE? Jak można było pójść z materiałem, który doprowadził do takiego wyroku? Przecież to musiało być nieprofesjonalnie przygotowane. Można byłoby mówić wiele. Myślę, że posłowie będą zadawać pytania. W każdym razie ja nie uzyskałem odpowiedzi na wniosek, który przedstawiliśmy. Nie uzyskałem – niestety – po raz kolejny. Zawsze jest tak, że kiedy są wnioski o jakiekolwiek sprawy, wasza taktyka polega na zagadaniu. Zagadać, zagadać, mówić przez 20, 30 czy 40 minut o wszystkim. Ale nie odnosicie się do sedna problemu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, przechodzimy do dyskusji. Na razie mam zapisane takie osoby: pan Janusz Kowalski, pan Wojciech Zubowski, pan Witold Czarnecki, pan Jan Warzecha, pan Wiesław Krajewski, pani Mirosława Nykiel, pan Dariusz Wieczorek, pan Paweł Poncyljusz, pan Robert Telus, pani Ewa Kozanecka. Może później będę zapisywał, bo widzę jeszcze panią Iwonę Arent, panią Maciejewską. Bardzo proszę, pan Janusz Kowalski.

Poseł Janusz Kowalski (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, przez 14 miesięcy byłem zastępcą pana premiera Jacka Sasina, ministra aktywów państwowych i poczytuję to sobie za wielki zaszczyt i wielki honor. Dlatego jestem tu dzisiaj na posiedzeniu Komisji, żeby bronić dorobku pana premiera Sasina. Wierzę, że konkretnymi argumentami, a nie opiniami

przekonam również szanowną opozycję, żeby inaczej zagłosowała nad tym wnioskiem, a najlepiej, żeby ten wniosek wycofała. Jednak zanim przejdę do 3 merytorycznych argumentów – jednego argumentu legislacyjnego, drugiego argumentu globalnego i trzeciego argumentu lokalnego – zwrócę się uprzejmie do pana posła Nowaka z uprzejmą prośbą o rozważenie wycofania tego wniosku. W czasie, kiedy rozmawiamy na temat tego wniosku, zastępca pana ministra Jacka Sasina właśnie rozmawia w Czechach w sprawie Turowa.

Wydaje mi się, i wręcz jestem przekonany, że rzeczą absolutnie podstawową z punktu widzenia lojalności wobec Rzeczypospolitej jest nieskładanie takich wniosków, ponieważ takie działanie uderza wprost w pozycję negocjacyjną Rzeczypospolitej Polskiej. Nie słyszę ze strony Czechów utyskiwań i pytań o to, dlaczego idą na spór z Polakami, z Rzeczpospolitą Polską, bo walczą o swoje interesy. Jestem przekonany, że kiedy Rzeczpospolita walczy o swoje interesy ważne jest to, żeby opozycja taką argumentację i taką pozytywną rolę przyjmowała i nie osłabiała pozycji negocjacyjnej. Uprzejmie pana posła Nowaka proszę, nie atakujcie pana premiera Sasina ani polskiego rządu, kiedy chce rozwiązać trudny problem Turowa.

Szanowni państwo, ten wniosek jest również wnioskiem, który niejako podsumowuje w sposób negatywny i nieprawdziwy dokonania pana premiera Sasina, ale również jego drużyny. Rzeczywiście, jest tak, że po mojej lewej stronie siedzą pan minister Maciej Małecki, pan Zbigniew Gryglas i pan Andrzej Śliwka. Pan Artur Soboń jest dzisiaj w Czechach. Jedną z podstawowych umiejętności pana premiera Sasina było to, że stworzył dobrą drużynę z ludzi, którzy dobrze zarządzają majątkiem narodowym. Chciałbym wysoką, szanowną opozycję przekonać jednak 3 argumentami do zmiany zdania i w ogóle do zmiany retoryki, ponieważ jestem przekonany, że uczciwość w polityce się należy. Po pierwsze, w ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy pracowałem również jako pełnomocnik rządu do spraw reformy nadzoru właścicielskiego.

Właśnie w Ministerstwie Aktywów Państwowych powstał projekt – mogę powiedzieć jasno, że w moim przekonaniu – najnowocześniejszej regulacji prawa holdingowego w Europie, która właśnie w tej chwili przechodzi przez rząd, przez komisję prawniczą. Za chwileczkę do państwa trafi. Wierzę, że uzyska również poparcie opozycji, że 460 posłów zagłosuje za prawem, które dotyczy 440 tys. spółek z ograniczoną odpowiedzialnością i spółek akcyjnych i jest wzorem najbardziej transparentnie przedyskutowanego merytorycznie projektu zmian kodeksowych w ciągu kilkunastu lat, który powstał w Ministerstwie Aktywów Państwowych, we współpracy z Ministerstwem Sprawiedliwości. To nowoczesne prawo holdingowe, nowoczesne prawo spółek, ale również takie zmiany Kodeksu spółek handlowych, które w istocie sprowadzają się do powiedzenia, że jest to największa nowelizacja k.s.h. od uchwalenia go 27 lat temu.

Również z takimi zastrzeżeniami, że pozycja rad nadzorczych wzrośnie. Opozycja również często mówiła o tym, żeby członków rad nadzorczych wyposażyć w większe umiejętności nadzorowania majątku Skarbu Państwa. Nade wszystko cieszę się z tego, że przestępcy skazani prawomocnymi wyrokami za korupcję w końcu będą mieć ustawowy zakaz zasiadania w organach spółek kapitałowych. Reforma k.s.h. jest wielkim sukcesem pana premiera Jacka Sasina. To jest jeden z podstawowych argumentów, dla których uprzejmie proszę wysoką opozycję o wycofanie swojego wniosku. Drugi wniosek jest wnioskiem globalnym. Szanowni państwo, to często umykało. Rzeczywiście jest tak, jak powiedział pan minister Maciej Małecki. Za czasów pana premiera Sasina, w marcu 2020 r. zapadł wyrok w sprawie odzyskania 6 mld zł od Gazpromu. Miałem przyjemność jako wiceprezes PGNiG, składać pozew w lutym 2016 r. w tej sprawie. Tworzyłem zespół prawników – pana Tobiasza Szychowskiego i Darka Hryniowa – który po 4 latach wywalczył te 6 mld zł.

To jest podstawowa różnica między tym, co było za czasów Platformy, bo Platforma nigdy nie złożyła takiego wniosku, który zakończył się realnym rozstrzygnięciem w Międzynarodowym Trybunale Arbitrażowym. Szanowni państwo, te 6 mld zł nie trafiłoby do polskiej gospodarki w czasie pandemii, gdyby nie Jacek Sasin i jego drużyna. Chcę przypomnieć o tym, że w kwietniu 2020 r. twarda postawa Ministerstwie Aktywów Państwowych spowodowała to, że Gazprom ugiął się, chociaż nie respektował wyroku

Trybunału Arbitrażowego i wypłacił Polsce pieniądze, które trafiły już w lipcu 2020 r. na konta PGNiG SA. A mógł być realizowany scenariusz ukraiński. Chcę przypomnieć, że po wygranym sporze o podobną kwotę przez ukraińskiego odpowiednika PGNiG, Ukraińcy aż przez dwa lata egzekwowali należne im pieniądze.

Postawa Ministerstwa Aktywów Państwowych i twarda deklaracja, że pójdziemy twardą egzekucją i będziemy zajmować aktywa Gazpromu w całej Europie spowodowały, że po raz pierwszy w III RP Gazprom się ugiął i zmienił swoje stanowisko, co potwierdza komunikat giełdowy z końca kwietnia 2020 r. To jest również zasługa premiera Jacka Sasina, że te pieniądze w najbardziej wrażliwym czasie trafiły do polskiej gospodarki. Te 6 mld zł jest dzisiaj inwestowane przez Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo. Ale jest jeszcze ostatni argument. Argument lokalny. Tak, szanowni państwo. Złożyli państwo wniosek. Rozmawiamy o tym wniosku właśnie w tygodniu, kiedy dopinana jest jedna z kluczowych transakcji, która jest symbolem sposobu myślenia premiera Jacka Sasina. To transakcja w pełni zainicjowana za czasów premiera Jacka Sasina i właśnie w tym tygodniu dopinana.

Oczywiście, chodzi o repolonizację części przemysłu kolejowego w Opolu. W moim rodzinnym Opolu, gdzie spółka PKP „Intercity" kupuje od Słowaków grunt za ponad 20 mln zł. Uratowano ponad 200 miejsc pracy. Właśnie w Opolu jest największa hala do remontów wagonów kolejowych w Europie. Są tam remontowane wagony całej grupy PKP „Intercity". Dlaczego ta sprawa jest symboliczna? Ponieważ Platforma Obywatelska w 2013 r. miała taką samą możliwość, żeby zrepolonizować to. Kupić i zbudować kawałek ważnego przemysłu kolejowego w Polsce. Niestety, nie zrobiła tego. Ta spółka trafiła na wiele lat w ręce Słowaków. Potem upadła i było zagrożenie miejsc pracy. Pan premier Jacek Sasin doprowadził do tego, że właśnie w tym tygodniu w Opolu będziemy mieli wielki zaszczyt dopięcia tej transakcji, co jest ważnym wydarzeniem dla całego przemysłu kolejowego.

Podsumowując, szanowni państwo, szanowna, droga opozycjo, jeżeli naprawdę rozmawiamy merytorycznie, jeżeli rozmawiamy bez fleszy, jeżeli rozmawiamy bez inwektyw i personalnych wycieczek, to naprawdę warto – i do tego zachęcam – w sposób obiektywny ocenić dorobek pana premiera Sasina. Mogę to powiedzieć jako jego były zastępca przez 14 miesięcy. Poczytuję to sobie za honor i za zaszczyt. Chciałbym państwa naprawdę do tego namówić. Patrząc na dorobek dotyczący Gazpromu. Patrząc na dorobek komisji legislacyjnej, w której jest ponad 60 prawników – prof. Szumański, Pinior, Pawełczyk, Ostrowski, Kwaśniewski – którzy pracowali nad Kodeksem spółek handlowych właśnie w zakresie grupowania spółek, co umożliwi jeszcze szybszą realizację przez polskie holdingi – i prywatne, i spółki Skarbu Państwa – swoich strategii biznesowych, nie warto takiego wniosku składać.

Nade wszystko, kończąc swoją wypowiedź, szanowny panie pośle Nowak, naprawdę apeluję o to właśnie dzisiaj, kiedy potrzebna jest dobrze rozumiana jedność pomiędzy opozycją z rządem właśnie w kontekście spraw związanych z Turowem. Chcę powiedzieć, że dopiero teraz pan premier Jacek Sasin włączył się w sprawę Turowa. Wcześniej była to sprawa, która dotyczyła Ministerstwa Klimatu i Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Jestem przekonany, że jego włączenie się doprowadzi do tego, że ta sprawa zostanie szybko zamknięta. Szanowny panie pośle, szanowna, droga opozycjo, szanowna Platformo Obywatelska, dzisiaj myślę, że Polacy oczekują jedności i warto wycofać ten wniosek jako dowód wsparcia strony polskiej a nie osłabiania jej w oczach czeskich partnerów poprzez składanie wniosku o odwołanie m.in. człowieka, który stara się wzmocnić pozycję Rzeczypospolitej Polskiej w relacjach energetyczno-węglowych.

Dziękuję, szanowni państwo. Mam nadzieję, że ten wniosek zostanie odrzucony i że szanowna opozycja zmieni w tej sprawie zdanie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Było pytanie do wnioskodawców, czy zechcą wycofać swój wniosek, ale sądzę, że nie zechcą. Czy dobrze się domyślam?

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Jeśli można, panie przewodniczący, rzeczywiście podtrzymujemy wniosek. Nie z powodu negocjacji w Turowie, bo uważamy, że są one bardzo istotne i życzymy powodzenia grupie negocjującej. Dotyczy on istoty rzeczy – funkcjonowania państwa prawa. Nie możemy od tego uciekać opowieściami o wielu, wielu innych rzeczach, które na pewno na posiedzeniu tej Komisji powinny być przedyskutowane. Z całą odpowiedzialnością, bo jesteśmy opozycją odpowiedzialną. Np. funkcjonowanie Turowa, o którym pan mówi, jest rzeczą bardzo istotną. Tak samo wybory, które powinny być przeprowadzone przez Państwową Komisję Wyborczą, są sprawą bardzo istotną. Dzisiaj mówimy raczej o tej sprawie i o wniosku NIK, niż o sprawie Turowa, która jest w tle, ale nie jest sprawą zasadniczą.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Już miałem nadzieję, że opozycja może wykona jakiś racjonalny ruch, ale niestety. Nie wycofają wniosku, chociaż mieliśmy nadzieję, że nie tylko wycofają wniosek, ale sami podadzą się do dymisji po tak spektakularnej katastrofie, jeśli chodzi o ten wniosek. Przechodzimy do kolejnych osób. Natomiast mam do państwa wielką prośbę. Ponieważ mamy jeszcze dzisiaj 3 posiedzenia Komisji, zgadzam się z wnioskodawcą, żeby w miarę ograniczać czas wystąpień. Oczywiście, nie będę proponował jakiegoś minutowego limitu wystąpień, ale to jest wielka prośba do państwa. Już w tej chwili mam zapisanych kolejnych mówców chodzi o to, żebyśmy wszyscy mogli zabrać głos. O godz. 17:00, czyli za godzinę, powinniśmy rozpocząć kolejne posiedzenie Komisji, zresztą też zwołane przez opozycję, więc będą państwo mieli jeszcze dość okazji do krytykowania Prawa i Sprawiedliwości. A teraz, bardzo proszę, pan poseł Wojciech Zubowski.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, troszkę się zdziwiłem, bo z jednej strony mieliśmy wypowiedź pana posła Nowaka, żebyśmy nie mówili o Turowie, bo to jest rzecz poboczna, a z drugiej strony Turów, to był jeden z tych argumentów, które we wniosku o wotum nieufności wobec pana premiera Sasina zawarli, więc wydaje mi się, że możemy mówić i o Turowie, i o innych podmiotach. Jestem również o tyle zdziwiony, że kwestia negocjacji z Czechami była niedawno przedmiotem posiedzenia Komisji. Mieliśmy tam okazję wysłuchać dość szerokiej argumentacji, dlaczego sytuacja wygląda tak, a nie inaczej i jakie są plany na przyszłość.

Co do wypowiedzi pana ministra Małeckiego, m.in. jeden z fragmentów wypowiedzi dotyczył bardzo istotnego dla mnie jako dolnoślązaka, podmiotu, a mianowicie KGHM – największego pracodawcy w tym regionie. Spółki, w której oraz w podmiotach od niej zależnych pracuje kilkadziesiąt tysięcy osób. Spółki uznawanej za jednego z najlepszych pracodawców w Polsce. Proszę państwa, powiem, że KGHM w czasie pandemii bardzo aktywnie włączył się w pomoc mieszkańcom, samorządom, jednostkom samorządu terytorialnego. Jednak, jak mówi pan minister Małecki, pomimo tego w 2020 r. osiągnął rekordowe wyniki finansowe. Jest pytanie, panie ministrze, jak teraz wygląda sytuacja KGHM i jaki jest plan na przyszłość, na kolejne miesiące? Proszę państwa, jeszcze jedna uwaga. W wypowiedzi pana Nowaka padło sporo argumentów dotyczących znaczenia raportu czy kontroli Najwyższej Izby Kontroli. Tylko panu przypomnę, właśnie w kontekście KGHM, jeden z wyników kontroli, który powstał jeszcze w czasie, kiedy szefem Najwyższej Izby Kontroli był pan Kwiatkowski. Został szefem Najwyższej Izby Kontroli po tym, jak poszedł tam prosto z ław poselskich Platformy Obywatelskiej.

Była taka inwestycja KGHM, o której wspomniano, w Chile. Szanowni państwo, kosztowała ona KGHM, więc możemy powiedzieć, że pośrednio także Skarb Państwa, 20 mld zł. Straty oszacowano na 20 mld zł. Na początku 12 mld zł. I kolejne miliardy złotych, jeżeli chodzi o odpisy, proszę państwa. Rozumiem, że szanowni państwo z opozycji będą tutaj równie stanowczy i konsekwentni w prośbach o to, żeby dochodzić roszczeń, jak przy tych wydumanych zarzutach dotyczących pana wicepremiera Jacka Sasina. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Kolejny Witold Czarnecki. Kolejny będzie pan Jan Warzecha.

Poseł Witold Czarnecki (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, nie sposób mówić o wniosku i nie próbować równocześnie przypomnieć, w jakiej sytuacji była wtedy Polska, a byliśmy w sytuacji szczególnej. Po pierwsze, czekało nas przeprowadzenie wyborów. Wisiał na nas konstytucyjny termin i musieliśmy te wybory przeprowadzić. Po drugie, spotkaliśmy się z rzeczą wyjątkową, zarówno w historii Polski, jak i cywilizacji. Z pandemią, która jeszcze nigdy nie przybrała takiego rozmiaru, jak wówczas. Polski rząd podjął 2 pierwsze dobre działania. Stan zagrożenia, stan epidemii spowodował to, że z całą pewnością uratował kilkadziesiąt tysięcy ludzi przed śmiercią, bo pierwsza fala Polski nie dotknęła. To jest wielka zasługa polskiego rządu. Wielka, co łatwo wykazać przy najprostszych modelach matematycznych.

Druga sprawa. Mam pytanie, jakie w tej sytuacji zagrożenia, konieczności przeprowadzenia wyborów, zagrożenia epidemicznego i możliwości utraty życia przez Polaków, działania podjęło Ministerstwo Aktywów Państwowych, minister aktywów państwowych, żeby wspomóc tych, którzy są na pierwszej linii frontu – lekarzy, pielęgniarki, personel medyczny – w walce z korona wirusem? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan Jan Warzecha. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jan Warzecha (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panowie ministrowie, zanim przejdę do bardziej politycznego aspektu tego wniosku, bo on taki w istocie jest, chciałem tylko uzupełnić wypowiedź pana ministra Macieja Małeckiego, który wspomniał o 2010 r. Tylko w 2010 r. wyprzedaż majątku narodowego przez ówczesnego ministra Skarbu Państwa przedstawiała się następująco. Sprzedano 10% akcji KGHM za 2 mln zł, 16% akcji poznańskiej Grupy Energetycznej Enea za 1,2 mld zł i 11% akcji koncernu paliwowego „Lotos” za 400 mln zł. To tylko w 2010 r., jeśli odniesiemy tę wyprzedaż do tego, o czym mówił pan minister o repolonizacji, o tym, jaka jest wartość spółek, jak przedstawia się w tej chwili wartość spółek na Giełdzie Papierów Wartościowych, że ceny akcji w stosunku do spółek prywatnych rosną znacznie szybciej, dynamicznej. To wszystko powoduje, że ten wniosek jest merytorycznie zupełnie niezasadny.

A teraz trochę o politycznym aspekcie tego wniosku, panie wiceprzewodniczący. Pan poseł Tomasz Nowak przedstawił argumenty i powołał się na wyniki kontroli NIK. To przypomnę, jak wypowiedziała się o prezesie NIK, o powołaniu na prezesa NIK pana Mariana Banasia jedna z liderek Platformy Obywatelskiej, pani Małgorzata Kidawa-Błońska. „To jest jeden z największych skandali ostatnich lat, bo osoba, która powinna pełnić funkcję kontroli nad instytucjami państwa, nie ma czystego konta”. Tak wypowiada się wiceprzewodnicząca Platformy Obywatelskiej o prezesie Najwyższej Izby Kontroli, na którego dzisiaj się pan powołuje składając wniosek o odwołanie jednego z najlepszych ministrów, wicepremiera Jacka Sasina. Teraz druga sprawa. Pamiętają państwo doskonale z relacji telewizyjnych, że nie można było przeprowadzić wyborów korespondencyjnych, bo rzekomo koperty były trujące. Tak mówił wicemarszałek Senatu Grodzki.

Później się okazało, że natychmiast, gdy wymienili państwo kandydata – tego niepożądanego, bo dołował w sondażach – zaczęli państwo zbierać podpisy na nowego kandydata. Zbierali je państwo nie tylko po ogłoszeniu, ale – jak donosiły media – dużo wcześniej, czyli niezgodnie z prawem, niezgodnie nawet z konstytucją, na którą tak często się państwo powołują. Pan Borys Budka, wasz przywódca powiedział tak: „Dzięki determinacji i stanowczości marszałek Kidawy-Błońskiej, determinacji senatorów opozycji, ciężkiej pracy parlamentarzystów i stanowczej postawie samorządowców udało się doprowadzić do tego, że plan Kaczyńskiego przeprowadzenia wyborów 10 maja legł w gruzach”. Panie pośle wnioskodawco, jeśli wypowiedź przewodniczącego Budki jest takiej treści, to proszę powiedzieć, kto zablokował te wybory? A tuż po wyborach lider Platformy jeszcze żądał stwierdzenia nieważności wyborów, czyli chcieli państwo narazić Skarb Państwa na kolejne koszty związane z wyborami, bo trzeba byłoby powtórzyć wybory i jeszcze raz ponieść te same koszty. I wniosek. Przykro mi to stwierdzić, bo postrzegam pana, panie

pośle, jako człowieka wyważonego w wypowiedziach, że to panu przyszło przedstawić ten absurdalny wniosek. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan minister się zgłaszał. Wiem, że chciał odpowiedzieć na pytania.

Sekretarz stanu w MAP Maciej Małecki:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, padło tu pytanie na temat KGHM „Polska Miedź". Częściowo już mówiłem na temat wyników KGHM, ale uzupełnię to odpowiedzią na pytanie pana posła Wojciecha Zubowskiego. Wyniki, które możemy podać, to wyniki za pierwszy kwartał. Zysk jednostkowy spółki netto wzrósł o 576 mln zł, tj. 2,4-krotnie w porównaniu do takiego samego okresu w 2020 r. Przychody spółki w I kwartale były wyższe niż w analogicznym okresie 2020 r. o 1344 mln zł. To jest wzrost o 32% w pierwszym kwartale rok do roku – 2020 r. do 2021 r. Wyższa o 6,6% była produkcja miedzi w grupie KGHM. Na koniec pierwszego kwartału osiągnęła poziom 186 tys. ton.

Natomiast warto powiedzieć, że spółka prowadzi projekt – udostępnienie nowych zasobów miedzi ze złóż w Głogowie. To pozwoli utrzymać obecny poziom wydobycia krajowego przez najbliższe kilkadziesiąt lat. Widać, że to również odbija się bardzo pozytywnie na notowaniach spółki. Odkąd rządzi Prawo i Sprawiedliwość notowania KGHM wzrosły o 167%. Cieszymy się z dobrych wyników spółki naszego globalnego czempiona w obszarze miedzi. Podkreślam jeszcze raz, że dużym wysiłkiem zarządu i załogi KGHM, zespołu świetnych ekspertów, udało się urentownić kopalnię Sierra Gorda w Chile. Takie są informacje. Jeszcze dodam, że 10 maja KGHM rozesłał materiały informacyjne do firm potencjalnie zainteresowanych nabyciem kopalni Franke w Chile oraz kopalni Carlotta w Stanach Zjednoczonych. To jest takie porządkowanie aktywów do tych, które będą najbardziej efektywne dla KGHM „Polska Miedź". Oczywiście, dodam, że KGHM odegrał bardzo ważną rolę w czasie pandemii koronawirusa. Podkreślę, że to też jest dobre zarządzanie zarządu na czele z panem Marcinem Chludzińskim. Podobnie, jak w innych spółkach Skarbu Państwa, pomimo dużej fali zachorowań, udawało się utrzymywać produkcję, stosować zasady bezpieczeństwa i nie tylko chronić pracowników KGHM, ale wychodzić z pomocą na zewnątrz i bronić Polaków przez pandemią koronawirusa.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze uzupełni pan minister Gryglas. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MAP Zbigniew Gryglas:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, jeśli pan pozwoli, panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Padają pytania, a rząd w każdym momencie ma prawo na te pytania odpowiedzieć. Przepraszam bardzo, zgodnie z regulaminem rząd w każdym momencie może odpowiedzieć. Jeśli nie będzie chciał odpowiadać, to państwo powiedzą, że rząd nie chce odpowiadać na pytania. Jak chce odpowiadać, jest pretensja, że odpowiada. Wiem, że wam nic i nikt nie dogodzi, ale tak już jest w tym Sejmie. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MAP Zbigniew Gryglas:

Jeśli pan pozwoli, panie przewodniczący, odniosę się krótko do zarzutu pana posła Nowaka, dotyczącego rzekomego braku strategii transformacji sektora elektroenergetycznego. Panie pośle, jak pan dobrze wie, rząd przyjął w tym roku dokument strategiczny „Polityka energetyczna Polski do 2040 r.". To jest właśnie ta strategia. To jest dokument, w którym nie tylko wskazujemy na tempo transformacji tego sektora, ale także na docelowy model funkcjonowania sektora elektroenergetycznego, który chcemy osiągnąć w 2040 r. To będzie model zdywersyfikowany. To będzie model, w którym udział paliw węglowych będzie już na bardzo niskim poziomie. On wciąż będzie jeszcze występował, bo państwo dobrze wiedzą, że ostatnie bloki węglowe, które zainstalowaliśmy, mogą funkcjonować bardzo długo. Część z nich zakończy swoje funkcjonowanie nawet w 2050 r.

Byłoby niegospodarnością, gdybyśmy z tego paliwa zupełnie rezygnowali. Będziemy z tego paliwa rezygnować stopniowo, w taki sposób, żeby nie narazić państwa polskiego

na ryzyko braków w zaopatrzeniu w energię elektryczną. By nie narazić polskich przedsiębiorców na wysokie ceny tej energii, a także gospodarstw domowych, a także Polaków. Tempo zmian będzie dostosowane do otwierania nowych mocy, w tym mocy odnawialnych. Myślę tutaj o morskiej energetyce wiatrowej, która będzie stanowiła w 2040 r. niemal 20% całej energii potrzebnej w naszym kraju. Myślę o inicjatywie obywatelskiej, z którą obecnie mamy do czynienia. O istnej eksplozji instalacji fotowoltaicznych. Mamy już 4,7 GW mocy w tym zakresie. Myślę wreszcie o bardzo stabilnych źródłach, które będą podstawą funkcjonowania naszego systemu energetycznego, czyli o energetyce jądrowej od 6 do 9 GW mocy.

Jeszcze w okresie przejściowym, choć to jest nieszczęśliwe sformułowanie, będzie energetyka wykorzystująca gaz ziemny, który będziemy mieli dostarczany w bezpieczny, zdywersyfikowany sposób, przede wszystkim dzięki gazociągowi podmorskiemu Baltic Pipe. Panie pośle, mamy tę strategię. Realizujemy tę strategię w ścisłym porozumieniu z partnerami społecznymi. To bardzo ważne. Osiągnęliśmy to porozumienie z sektorem górnictwa węgla kamiennego. Dlaczego do tych negocjacji nie włączono górnictwa węgla brunatnego? Powód jest prozaiczny i bardzo prosty. Powód jest taki, że – jak zapewne dobrze pan wie – kopalnie węgla brunatnego są zintegrowane z elektrowniami. W pakiecie rozwiązań dotyczących elektroenergetyki będą również zawarte rozwiązania dla górników pracujących w kopalniach węgla brunatnego. To jest prosta kwestia.

Kilka słów dotyczących szpitali. Pan poseł Witold Czarnecki zapytał o rolę spółek Skarbu Państwa w okresie pandemii. Pało już wiele wyjaśnień dotyczących pomocy udzielanej przez spółki. Były to wszelkiego typu środki ochrony, a także pojazdy. Wartość tej pomocy szacujemy na 112 mln zł. Wszyscy pamiętamy akcję Polskich Linii Lotniczych „LOT" „Lot do domu", która umożliwiła powrót naszych rodaków do kraju. To niezwykle ważna kwestia. Rzecz bez precedensu, to budowa przez spółki Skarbu Państwa szpitali tymczasowych, bardzo sprawnie wykonana. Proszę państwa, często to powtarzam, że na użytek nadzoru zarządzania spółkami Skarbu Państwa przygotowałem sobie listę menadżerów, którzy sprawdzili się w tych trudnych warunkach, którzy prowadzili te projekty niezwykle sprawnie.

Powstało kilkanaście szpitali tymczasowych, które ratowały życie Polaków, zwłaszcza w trzeciej fali pandemii, kiedy każde łóżko było na wagę złota. Rzeczywiście, te środki zostały bardzo dobrze wykorzystane. Tutaj trzeba raz jeszcze powtórzyć określenie, że kapitał miał narodowość. Tylko spółki Skarbu Państwa wykazały się tak daleko idącą pomocą na rzecz społeczności lokalnych, na rzecz społeczeństwa polskiego. Takiego zaangażowania nie było widać ze strony spółek z kapitałem obcym. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo dziękuję. O kolejne pytania czy wypowiedź proszę pana posła Wiesława Krajewskiego. Kolejna będzie pani Mirosława Nykiel. Bardzo proszę.

Poseł Wiesław Krajewski (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni panowie ministrowie, zwrócę się do przedstawiciela wnioskodawców, do pana wiceprzewodniczącego Nowaka – no, słabe to. Słabe to. Myślę, że argumenty są absolutnie chybione. Rozumiem, że papier wszystko przyjmie, ale są pewne granice wytrzymałości i absurdów, które nie są w stanie być zaakceptowane przez większość parlamentarną. Myślę, że jakaś obsesja i to, że pan wicepremier, minister aktywów państwowych pan Jacek Sasin uwiera opozycję, przekracza pewne granice, ponieważ regularnie starają się państwo osłabić i zniechęcić dobrze pracujące Ministerstwo Aktywów Państwowych. Myślę, że większość Polaków dobrze ocenia ogromną pracę Ministerstwa Aktywów Państwowych, siedzących tu panów wiceministrów, a szczególnie pana wicepremiera Jacka Sasina.

Przecież wiemy doskonale, że spółki Skarbu Państwa, że majątek narodowy jest w tej chwili naprawdę w dobrych rękach. Jest wzrost notowań, pomimo okropnie trudnych czasów. Wiemy doskonale, że za nami prawie półtora roku ciężkiej pracy. Bardzo niebezpiecznych działań, którymi rząd pod kierownictwem pana Mateusza Morawieckiego zapewnił bezpieczeństwo obywateli i Polaków. Za to bardzo serdecznie dziękuję obecnym wiceministrom i panu Jackowi Sasinowi, że sprostali temu. Naprawdę sprostali temu

panowie w tych trudnych warunkach. Wracając do pewnych absurdów, które zostały zawarte w tym uzasadnieniu, można żartobliwie powiedzieć, że brakuje państwu, szanowny panie przewodniczący, jeszcze jednego argumentu. Może niech państwo na przyszłość jeszcze dopiszą, że wicepremier Jacek Sasin jest odpowiedzialny za wyciek z laboratorium w Wuhan.

Można byłoby powiedzieć, że tego typu kompromitujące zapisy zostały zawarte w tym uzasadnieniu. Tak że myślę, że dobry gospodarz Jacek Sasin, wicepremier, minister aktywów państwowych i tu obecni wiceministrowie gwarantują, że majątek Skarbu Państwa, że aktywa są naprawdę w dobrych rękach. Chciałem jeszcze podziękować pani ministrowi Małeckiemu, który w sposób namacalny udowodnił, że wnioskodawcy nie są w stanie zrozumieć, co zawierają w swoim uzasadnieniu. Instytucja, jaką jest Agencja Rezerw Materiałowych. Bardzo się cieszę, panie przewodniczący, że pan przyznał, że ta instytucja nie leżała w gestii Ministerstwa Aktywów Państwowych, a tym bardziej wicepremiera Jacka Sasina.

Szanowni państwo, na zakończenie chciałbym odnieść się do wypowiedzi posła Kowalskiego. Chciałbym raczej rozszerzyć tę wypowiedź i ten wniosek. Ponawiam, panie pośle Nowak, panie wiceprzewodniczący, wniosek o wycofanie. O wycofanie i nierobienie tutaj hucpy z poważnych spraw, jaką jest działalność Ministerstwa Aktywów Państwowych. Chciałbym rozszerzyć swój wniosek. Wnioskodawcy powinni przeprosić pana wicepremiera Jacka Sasina za ten stek bzdur, który został napisany w tym uzasadnieniu. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Niestety, na to też bym nie liczył. Bardzo proszę, pani Mirosława Nykiel.

Poseł Mirosława Nykiel (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Ja jednak muszę to powiedzieć, bo w 2015 r. pani premier Szydło krzyczała to z mównicy – koniec z arogancją władzy, koniec z pychą! I co? Minęło 6 lat i na pęczki można mnożyć przykłady waszej arogancji i pychy, a najlepszym przykładem jest dzisiejsze posiedzenie Komisji. Gdzie jest premier Sasin? To jego dotyczy wniosek? To nie pierwszy przypadek, że minister nie stawia się przed parlamentem. Panu ministrowi Małeckiemu wszystko się pomyliło. Chyba tylko dzisiejsza temperatura może go usprawiedliwiać. Panie ministrze, to skandal. Pan ocenia…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pani poseł, ja bym jednak prosił bez takich osobistych wycieczek.

Poseł Mirosława Nykiel (KO):

Przepraszam, ja się rzadko wypowiadam, ale…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Ale niegrzecznie. Może pani częściej, ale grzeczniej.

Poseł Mirosława Nykiel (KO):

To parlament kontroluje rząd.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Uwagi, że temperatura na kogoś wpłynęła nie są na poziomie posła.

Poseł Mirosława Nykiel (KO):

Prawem opozycji jest pytać, a waszym obowiązkiem jest stawiać się i odpowiadać nawet na najgłupsze pytania opozycji. Nawet, jakby się wam…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To prawda. Głupie są te pytania.

Poseł Mirosława Nykiel (KO):

Nawet, jakby się wam tak wydawało. Ale wróćmy do rzeczy. Kto postawił zarzut i skierował sprawę do prokuratury? Pan poseł Nowak? Koalicja Obywatelska? To wasz kryształowy Banaś. Krzyczeliście, że to kryształowy Banaś. Słuchajcie państwo, to nie tylko pan

prezes Banaś jest w Najwyższej Izbie Kontroli. Przecież jest tam bardzo wielu mądrych, doświadczonych kontrolerów. Wnioski poszły, więc honorem pana premiera Sasina byłoby, gdyby się tutaj stawił. Gdyby wysłuchał zarzutów z pokorą – bo tak powinno być – odpowiedział na pytania bądź nie. Być może wtedy rozważylibyśmy rezygnację z tego wniosku. Ale to, co państwo dzisiaj prezentują, to opowiadanie, że sukcesy wszystkich spółek to zasługa premiera Sasina. Ale za błędy nikt nie odpowiada.

I do pana ministra Kowalskiego, chociaż już go tutaj nie ma. Skandalem jest, że mają państwo tak krótką pamięć. Kto pierwszy rozpoczął proces o zwrot 6 mld zł? Sprawa zakończyła się wyrokiem, ale zaczęła się w 2014 r., kiedy PGNiG skorzystało z możliwości renegocjacji ceny przewidzianej w kontrakcie jamalskim. Po wyczerpaniu negocjacji w maju 2015 r. polska spółka skierowała spór do rozstrzygnięcia przez Trybunał Arbitrażowy w Sztokholmie, a w lutym 2016 r. złożyła pozew przeciwko Gazpromowi. Kontynuowali państwo to, co zaczęło się za naszych rządów. To są fakty. Jak można tak kłamać? To naprawdę przekracza wszelkie możliwości. Powiem państwu jedno. Czas szybko płynie. Kiedyś odpowiedzą państwo za to wszystko. Naprawdę. A Polacy… Proszę pana, Tusk jest już parę lat. Dlaczego za nic nie odpowiada? Dlaczego nie postawili mu państwo zarzutów? Dlaczego go państwo nie rozliczyli? Ile wyroków zapadło? Ciągle nazywają nas państwo złodziejami. Jak to jest możliwe? Przecież państwo to rozumieją. Niech już państwo nie grają w tym kabarecie, bo to jest naprawdę nie do przyjęcia. Mam pytanie do premiera Sasina. Czy ma odrobinę honoru i czy poda się do dymisji? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Tym bardzo intelektualnym apelem przechodzimy teraz do wystąpienia pana Dariusza Wieczorka. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Rzeczywiście, sprawa jest poważna, ale mam wrażenie, że adwokaci pana premiera Sasina niekoniecznie dobrze sobie radzą, bo pan minister Małecki przedstawił świetną, poetycką opowieść o Platformie Obywatelskiej, o wyborach prezydenckich, ale – szczerze mówiąc – to nie jest temat tego posiedzenia Komisji. Jeżeli już, to pewnie można o tym mówić na innym posiedzeniu Komisji. Tematem posiedzenia Komisji są konkretne zarzuty dotyczące tego, co się stało z tymi środkami finansowymi. Pan minister przedstawił również, jak świetnie zarządzane są spółki Skarbu Państwa. Za pół godziny będziemy rozmawiali o spółce Enea Nowa Energia, więc warto sobie zobaczyć, kto zarządza tymi spółkami i jak to wszystko wygląda.

Panie ministrze, prosiłbym bardzo, żeby spokojnie spojrzeć na wyniki spółek Skarbu Państwa, które za waszych rządów straciły ponad 100 mld zł. Tylko od stycznia 2019 r. do lutego 2020 r., a więc w okresie, gdy nie było pandemii, a Polska się świetnie rozwijała – PKB było na poziomie 4% – spółki Skarbu Państwa straciły 70 mld zł, jeżeli chodzi o ich wartość na giełdzie. To najlepiej świadczy o sposobie zarządzania i o podejmowanych decyzjach. Natomiast ja mam 4 konkretne pytania. Prosiłbym, żeby na te pytania odpowiedzieć krótko na piśmie, bo pewnie panowie ministrowie tych odpowiedzi nie znają. Pewnie sam pan premier zna te odpowiedzi. Pierwsze pytanie dotyczy środków finansowych na te słynne wybory kopertowe. Czy potwierdzają państwo, że polski rząd przyjął w grudniu – 31 grudnia – decyzję o uruchomieniu rezerwy budżetowej, o uruchomieniu 56 mln zł na pokrycie kosztów wyborów kopertowych, tym samym jakby je akceptując i pokrywając z budżetu państwa te wszystkie koszty.

Rzecz druga. Dużo mówiło się o PGNiG, więc proszę o odpowiedź „tak” lub „nie”. Czy polski rząd planuje likwidację PGNiG? Podkreślam, że likwidację. Nie żadne łączenie, nie przejmowanie, nie inkorporowanie, tylko likwidację PGNiG, bo tak ostatnio zostało to przedstawione stronie społecznej. Trzecie pytanie w sprawie Elektrowni Turów. Prosiłbym o informację, jakie działania jako organ nadzorujący, podejmował pan premier i ministerstwo, jeżeli chodzi o negocjacje prowadzone przez PGE i GiEK SA ze stroną czeską? Są prowadzone bodajże od 5 lat. Czy ministerstwu znane były te decyzje czy też brak tych decyzji, podejmowanych czy niepodejmowanych przez tych podobno świetnych menedżerów, którzy doprowadzili do takiej sytuacji, że dzisiaj mamy

groźbę kary 5 mln euro miesięcznie? Żeby była jasność, w mojej ocenie to jest właśnie wina kadry zarządzającej. To jest problem z tym związany.

I ostatnia kwestia, czwarte pytanie. To jest kwestia Elektrowni Ostrołęka, 1,5 mld zł strat. Jestem ciekawy, czy pan premier, pan minister wie, kto podejmował te decyzje i czy pan minister akceptował decyzje dotyczące najpierw realizacji tych inwestycji, a później odstąpienia od tych inwestycji. Przypomnę, że straty na ten moment, to ok. 1,5 mld zł. Pewnie będziemy jeszcze pytali, jakie będą dodatkowe straty w wyniku podejmowanych decyzji przez kadrę menedżerską. To w kontekście tego, że nasze spółki są tak świetnie zarządzane. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Tylko przypomnę, panie pośle, że w uzasadnieniu wniosku padło określenie, że pani Kidawa-Błońska zrezygnowała z wyborów właśnie z powodu wyborów kopertowych. Później w odpowiedzi przedstawiono, że to jednak było inaczej. Stąd było nawiązanie do pani Kidawy-Błońskiej. W takim razie proszę się nie dziwić, że było takie wystąpienie.

Teraz pan Paweł Poncyljusz. Bardzo proszę. Nie ma. To pan poseł Robert Telus.

Poseł Robert Telus (PiS):

Panie przewodniczący, panowie ministrowie, szanowni państwo, wniosek o wotum nieufności to prawo opozycji. Pełne prawo opozycji. Każda opozycja ma prawo składać taki wniosek i opozycja w tej chwili korzysta z tego prawa na potęgę, bo wnioski składa hurtowo na wszystkich, próbują rozpocząć albo kontynuować wielki atak na opozycję. Ale z tym wnioskiem, panie przewodniczący, drodzy państwo, myślę, że opozycja i wnioskodawca gdzieś z tyłu głowy trochę wstydzą się za ten wniosek, bo ten wniosek był przygotowany na kolanie. Ten wniosek nie jest tylko hucpą polityczną, którą mają państwo prawo robić, ale jest śmieszny. Jeżeli składają państwo wniosek o odwołanie premiera Sasina za rzeczy, za które nie odpowiadał – a mało tego – za agencje, których już nie ma, to jest to śmieszne. Myślę, że jest to na tej samej zasadzie, jak to, gdy jesteśmy w Rzeszowie, a mówimy, że jesteśmy we Wrocławiu. To mówił wasz szef. Tak jest. Może być i w Szczecinie, bo potraficie nawet i to robić.

Tak, że to jest po prostu śmieszne. Myślę, że opinia społeczna to widzi i naprawdę się z tego wniosku śmieje. Drodzy państwo, jeszcze jedna rzecz. Jak powiedziałem, składanie wniosków o wotum nieufności, to jest wartość demokracji? Ale tym wnioskiem obniżają państwo powagę parlamentaryzmu. Naprawdę ktoś, kto przygotowywał ten wniosek, powinien się zastanowić. Powinien dać przygotować ten wniosek takim osobom, które przynajmniej troszeczkę się na tym znają i nie narażać się na taką śmieszność. Ale wnioski o wotum nieufności mają jeszcze drugą stronę medalu. Drugą stroną medalu, kiedy wniosek jest tak źle przygotowany, kiedy jest śmieszny, jest to, że nie ma się, co do niego odnosić. Można w tym momencie powiedzieć o rzeczach, które są dobre w ministerstwie. Można pokazać te dobre, pozytywne rzeczy, które ministerstwo robi. A tych rzeczy jest bardzo dużo.

Może powiem tu o 2 sprawach, które chciałbym, żeby tu wybrzmiały. Jedna rzecz, to sprawa holdingu. Jestem rolnikiem. Jestem przewodniczącym Komisji rolnictwa i sprawy łańcucha spożywczego są dla mnie bardzo ważne. I sprawy rolnictwa są dla mnie bardzo ważne. Proszę zobaczyć, że jesteśmy na posiedzeniu Komisji energii i rozmawiamy o wicepremierze, który odpowiada za Ministerstwo Aktywów Państwowych, a ja mówię tutaj o rzeczach rolniczych. Dlaczego? Bo minister Sasin i jego ministerstwo przygotowują piękną sprawę, jaką jest holding spożywczy. To rzeczy, które są potrzebne dla polskiego rolnictwa, które nawet mogą uratować polskie rolnictwo. Przez wiele lat Platforma Obywatelska i nie tylko, bo jeszcze kłaniam się panom posłom z PSL, pozwalała na to, że przetwórstwo zostało sprzedane. Zostało sprzedane koncernom.

Drodzy państwo, w tej chwili mamy taką sytuację, że o cenie dla rolnika nie decyduje rolnik, tylko koncern. Przed chwilą miałem posiedzenie Komisji rolnictwa. Mówiliśmy o tucznikach. Tak jest, bo pozwoliliście na to przez wiele lat, gdy odpowiadaliście za polskie rolnictwo. To przede wszystkim PSL, ale także Platforma Obywatelska, pozwoliły na sprzedaż polskich przetwórni. Drodzy państwo, zobaczcie. Premier Jacek Sasin przy-

gotowuje w swoim ministerstwie holding. Naprawdę te prace są daleko posunięte. Tutaj kłaniam się również panu ministrowi Andrzejowi Śliwce, który również przygotowuje tę sprawę, bo to jest bardzo potrzebne. Wpisujemy się tym holdingiem również w strategię Unii Europejskiej, bo strategia Unii Europejskiej mówi, żeby skrócić drogę od pola do stołu. Właśnie ten holding pomaga w tym, żeby skrócić drogę od pola do stołu.

Jest pytanie, panie ministrze. Jak powiedziałem, jest okazja, żeby pochwalić się tym, co ministerstwo robi? Bardzo proszę, panie ministrze, jeżeli mógłby pan, żeby odpowiedział na pytanie, jak daleko posunięte są prace związane z holdingiem i wpisaniem się do tej strategii rządu i Unii Europejskiej. Druga sprawa, drodzy państwo, jestem przedstawicielem Polski powiatowej. Chcę powiedzieć o firmie, o której już wspomniano. O firmie Rentrak. Firma Rentrak jest spółką Skarbu Państwa, która w końcówce rządów Platformy Obywatelskiej była przygotowywana do likwidacji. Miała 5 mln zł długu i zatrudnionych sto parę osób. To firma, której zarząd rozkradł ją, żeby ją zlikwidować. Drodzy państwo, wystarczyło tylko 5 lat rządów Prawa i Sprawiedliwości. Wystarczyło tylko parę lat pana premiera Jacka Sasina, który całkowicie odmienił tę spółkę. W tej chwili, dziś, ta spółka ma zyski w granicach 20–15 mln zł. W tym momencie. Przy trzecim etapie modernizacji zakupiła Opole, o którym już dzisiaj mówiono. W tej spółce będzie zatrudnionych prawie 1 tys. osób. Około tysiąca osób.

Spółka powstała na bazie kolejowej spółki, funkcjonującej kiedyś w Idzikowicach. Przez wiele lat, za rządów Platformy Obywatelskiej i PSL, w tych halach hulał wiatr. Nic się nie działo. Spółka była likwidowana. Ta spółka dostaje wiatr w żagle. Dlaczego? Bo jest dobry gospodarz. Dlaczego? Dlatego, że dbamy o polskie spółki. Dbamy o Polskę powiatową. Dlaczego mówię o Polsce powiatowej? Bo tam, w tej spółce, której siedziba 3 czy 4 tygodnie temu została przeniesiona do małej miejscowości, do Libiszowa, do wioski. Tam będą pracować ludzie z Polski powiatowej, którą państwo zwijali, drodzy państwo. A zwijali ją państwo jeszcze w innych miejscach. W moim powiecie – opoczyńskim – jest również gmina Drzewica. Miasteczko. Drugie miasto w powiecie opoczyńskim.

I co się dzieje? W ostatnich dniach rządów Platformy Obywatelskiej zamknięto posterunek. Zlikwidowano przejazdy kolejowe. Wszystkie przejazdy kolejowe i połączenia kolejowe między Drzewicą, a stolicą województwa, Łodzią. Dlaczego o tym mówię, drodzy państwo? Bo te sprawy, jak Rentrak i przejazdy kolejowe, podlegają m.in. panu premierowi Jackowi Sasinowi. Proszę państwa, my to przywróciliśmy. To znaczy, premier Jacek Sasin doprowadził do tego, że to zostało przywrócone. Polska powiatowa zaczyna się rozwijać właśnie dzięki premierowi Mateuszowi Morawieckiemu, dzięki rządowi Prawa i Sprawiedliwości, a co za tym idzie… Dziś rozmawiamy o panu premierze Jacku Sasinie, a te rzeczy podlegają m.in. pod Ministerstwo Aktywów Państwowych, którym dowodzi pan minister, premier Jacek Sasin.

I czwarta, ostatnia sprawa. Już 2 parlamentarzystów apelowało do wnioskodawców, żeby wycofali ten wniosek. Myślałem sobie w duszy – naiwni. Oj, naiwni, naiwni. Drodzy państwo, nie bądźmy naiwni w polityce. Przecież Platformie Obywatelskiej – to widać nie tylko od dziś – zależy na tym, żeby w Polsce było coraz gorzej. Myślą państwo, że Platformie Obywatelskiej zależy na tym, żeby sprawa Turowa była rozwiązana pozytywnie dla Polski? Mamy wiele przykładów parlamentarzystów Platformy Obywatelskiej, którzy jeżdżą na skargę do Unii Europejskiej. Którzy jeżdżą i robią wszystko, żeby zaszkodzić Polsce. To są właśnie decyzje – takie, jak dzisiejsza decyzja, jak ten wniosek nieufności – żeby zaszkodzić Polsce, bo o to wam chodzi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Niestety, tu się różnimy w ocenach. My po prostu chcemy służyć Polsce i oceniamy, że wy chcecie służyć jakimś obcym interesom.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

No, nie, panie przewodniczący. Na takie coś nie możemy się zgodzić.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Wy możecie mieć swoje zdanie, a my mamy swoje.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Ale nie można w taki sposób…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Możecie składać idiotyczne wnioski, a my możemy dyskutować.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Jesteśmy w polskim parlamencie. Wszyscy jesteśmy Polakami.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Tak. I każdy ma prawo do wypowiadania swoich opinii. Pani Ewa Kozanecka. Bardzo proszę.

Poseł Ewa Kozanecka (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, panowie ministrowie, Wysoka Komisjo, chciałabym zapytać panów ministrów, jak to jest z kondycją spółek Skarbu Państwa? Opozycja twierdzi, że odkąd powstało Ministerstwo Aktywów Państwowych, spółki Skarbu Państwa tracą na wartości, że są źle zarządzane. Ta retoryka jest tak naprawdę cały czas powtarzana, jak mantra. Chciałabym jeszcze dodać przykład zarządzania spółkami Skarbu Państwa za czasów Platformy Obywatelskiej i przykład zarządzania za czasów Prawa i Sprawiedliwości. Za czasów Platformy Obywatelskiej spółki Skarbu Państwa były zamykane. Były prywatyzowane. Były sprzedawane za bezcen. Tłumaczono nam, jako społeczeństwu, jako związkom zawodowym „Solidarności", że tak być musi, bo spółki są nierentowne i nie przynoszą zysków. W ten sposób mydlono nam oczy. W rzeczywistości to było kłamstwem i tylko mydleniem oczu.

Dla przykładu podam, że w 2012 r. Zakłady Chemiczne Zachem były bardzo dobrą firmą. Dobrze prosperującą i przynoszącą zyski. Nagle okazało się, że w tej firmie nic się nie opłaca produkować. Zadnych chemikaliów, materiałów wybuchowych, itp. Sprzedano tę spółkę za bezcen firmie niemieckiej. Po dzień dzisiejszy niemiecka firma BASF produkuje tam same komponenty chemiczne w Niemczech. Tam wszystko się opłaca. Są zyski i prowadzą produkcję po dzień dzisiejszy. Natomiast podam kolejny przykład zarządzania spółkami Skarbu Państwa przez rząd Prawa i Sprawiedliwości. To też przykład z Bydgoszczy. To przykład bydgoskiej PESY. Okazało się, że firma produkująca pojazdy szynowe jest na skraju upadłości. Nie ma środków, żeby dalej prowadzić produkcję. Chcąc ratować polską firmę i nie pozwolić na jej upadłość, rząd polski podjął decyzję o dokapitalizowaniu firmy PESA przez Polski Fundusz Rozwoju. Została spisana odpowiednia umowa inwestycyjna i po dzień dzisiejszy firma PESA z powodzeniem produkuje pojazdy szynowe.

To są dwa konkretne przykłady. Odpowiedź chyba jest jasna. Panie ministrze, chciałabym, żeby pan przedstawił, jakie są rzeczywiście fakty, jakie są liczby? Jakie są fakty na temat zarządzania dzisiaj spółkami Skarbu Państwa? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Teraz pani poseł Beata Maciejewska. Bardzo proszę.

Poseł Beata Maciejewska (Lewica):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Po pierwsze, chciałabym się dowiedzieć – bo pan się do tego nie odniósł, panie przewodniczący – dlaczego dzisiaj na posiedzeniu Komisji nie ma jednak pana premiera Sasina. Nie ma go, a pan w żaden sposób tego nie skomentował. Nie jest to często spotykana sytuacja, żeby osoba, wobec której jest wniosek o wotum nieufności, po prostu nie stawała na posiedzeniu Komisji, a przewodniczący Komisji się do tego nie odnosił. Poczekam, aż panowie przestaną rozmawiać.

Mam pytanie do pana, panie przewodniczący. Dlaczego w ogóle nie odnosi się pan do faktu nieobecności osoby, o której od 2 godzin debatujemy? Druga rzecz. Jak wynika z wyroku sądu administracyjnego, a także z ustaleń poczynionych przez NIK wybory, które były organizowane, były organizowane bezprawnie. W uzasadnieniu wniosku o wotum nieufności czytamy: „Zgodnie z treścią ustaleń poczynionych przez Najwyższą Izbę Kontroli działania podjęte w celu przygotowania wyborów prezydenckich, które się nie odbyły, skutkowały niegospodarnym wydatkowaniem ze Skarbu Państwa kwoty

56 450 406 zł oraz powstaniem szkody finansowej w spółkach o istotnym znaczeniu dla gospodarki państwa – Poczcie Polskiej oraz Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych”. Mam wrażenie, że panowie z ministerstwa, którzy się wypowiadają, nie znają tych dokumentów, ponieważ twierdzą, że nic się nie stało.

To znaczy, że panowie ubierają w słowa rzeczy, które są zupełnie nieprawdziwe. Wiemy, że te wybory nie powinny być organizowane. W związku z tym wniosek, który został złożony, jest jak najbardziej zasadny, chociaż nie jest wolny od błędów. Pan przewodniczący Komisji powiedział, że PiS czy prawica, jeśli dobrze rozumiem, bo nie było to doprecyzowane, działają w interesie Polski, a opozycja, nie wiadomo w czyim interesie. Ja mam inną ocenę tej sytuacji, panie przewodniczący. Ponieważ pan sobie pozwala na oceny, my także pozwalamy sobie na oceny. W mojej ocenie, państwo działają wyłącznie w interesie PiS i swoich żołnierzy, swoich oficerów. Czy to osób, które sprawują funkcje naczelne w spółkach Skarbu Państwa, czy to ministrów, którzy są waszymi sierżantami. Takim sierżantem w wojsku premiera Kaczyńskiego jest sierżant Sasin, który w mojej ocenie, jako posłanki, zrobił wszystko, żeby prezes Kaczyński był zadowolony. Zrobił wszystko, żeby wybory zostały przeprowadzone.

Potrafił wyrzucić w błoto prawie 60 mln zł, żeby zadowolić prezesa. Celem było to, żeby wybory prezydenckie wygrał Andrzej Duda. To było to, o co tak naprawdę chodziło PiS-owi, a nie o dobro Polski, ponieważ podporządkowali państwo wszystko tym wyborom. Całą pandemię też w jakimś sensie chcieli państwo podporządkować tym wyborom. Narazili państwo Polski i Polaków na utratę zdrowia, na utratę życia, a budżet państwa na utratę pieniędzy. I czwarta, ostatnia rzecz. Minister Sasin wiernie służy swojemu generałowi, panu Kaczyńskiemu, a powinien służyć Polsce. Zgadzam się z tymi głosami, które się tutaj pojawiają, że jeśli chodzi o transformację energetyczną, to jest ona przeprowadzana w sposób skandaliczny. Gdyby chodziło o dobro Polski, to minister Sasin już dawno zabrałby się do roboty. To, co zrobili państwo w PEP 2040 i w innych dokumentach, i to, w jaki sposób państwo działają, jeśli chodzi o energetykę, to naprawdę też się nadaje na kolejne, dodatkowe wotum nieufności wobec ministra Sasina i tak naprawdę ministra klimatu. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. W pewnym sensie z panią poseł się zgadzam, że staramy się działać w interesie naszych oficerów, ponieważ wszystkich Polaków uważamy po prostu za naszych oficerów. W interesie wszystkich Polaków. Może czasem popełniamy błędy, ale robimy wszystko, co w naszej mocy, żeby Polakom żyło się lepiej.

Bardzo proszę, teraz pani poseł Iwona Arent.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panowie ministrowie, szanowni państwo, bezpieczeństwo energetyczne naszego kraju jest najważniejszym celem działań rządu. Bezpieczeństwo energetyczne to także nasz interes narodowy. To nasza, polska racja stanu. I teraz tak. Posłowie opozycji krytycznie wypowiadają się na temat fuzji „Orlenu” i „Lotosu”. Padły m.in. słowa o myśleniu peerelowskim, rodem z PRL. Wydaje się, że takie wątpliwości zupełnie nie mają uzasadnienia. Są wyłącznie kolejnym elementem politycznej gry opozycji, tym bardziej niebezpiecznej, że uderzają w polską rację stanu, w nasze bezpieczeństwo energetyczne. Wiadomo przecież, że konsolidacja – tak. Budowa koncernu multienergetycznego przez „Orlen” ma ogromne korzyści, nie tylko dla Polski tu w Polsce, ale także na arenie międzynarodowej. To także silny koncern multienergetyczny, który stawi czoła wyzwaniom transformacji energetycznej. Jeszcze raz podkreślmy, że najważniejsze jest to, że może konkurować na arenie międzynarodowej.

Połączenie PKN „Orlen”, Grupy „Lotos” i PGNiG, to konsolidacja aktywów Skarbu Państwa. Na ten koncern wpływ będzie miał Skarb Państwa. W tym koncernie będzie 50% udziałów państwa. To jest zabezpieczenie naszego interesu narodowego. Mam pytanie do panów ministrów. Jakie korzyści może przynieść budowa przez „Orlen” koncernu multienergetycznego, oprócz tych, o których wspomniałam? Przede wszystkim to nasze bezpieczeństwo, przejście przez transformację energetyczną i konkurencja na arenie międzynarodowej dla polskiej, narodowej firmy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
Dziękuję bardzo. Teraz pan poseł Paweł Poncyljusz.

Poseł Paweł Poncyljusz (KO):
Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Kilka odpowiedzi na temat tego, co powiedzieli panowie ministrowie, bo pojawiło się tam bardzo dużo nieprawd albo pominęli panowie pewne rzeczy. Jeśli mówimy o zyskach „Orlenu", to dobrze panowie wiedzą, że po części jest to skutek inżynierii finansowej. Inżynierii finansowej, gdyż za 2019 r. po prostu przeszacowano akcje Energii Gdańsk. To spowodowało, że był realny zysk. Bez tego by go nie było. Po drugie, jednym z powodów, dla którego „Orlen" zaczął mieć dużo większe zyski jest wprowadzona przez Prawo i Sprawiedliwość ustawa o zakazie handlu w niedzielę. To oznacza, że przy sieci ponad 1,5 tys. stacji benzynowych „Orlen" wolumen sprzedaży i zarobek jest nie na paliwach, ale na tych sklepach. Nie mam nic przeciwko temu, ale mówmy uczciwie, z czego to wynika. Sami państwo „Orlenowi" przygotowali przepisy, z których „Orlen" skrzętnie skorzystał.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
To źle czy dobrze?

Poseł Paweł Poncyljusz (KO):
Słucham?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
To źle czy dobrze, że przygotowaliśmy przepisy, na których „Orlen" skorzystał?

Poseł Paweł Poncyljusz (KO):
Nie mówicie prawdy, z czego wynikają te zyski. Przyrównywanie…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
No, z dobrego zarządzania, panie pośle.

Poseł Paweł Poncyljusz (KO):
Zaraz, zaraz, panie przewodniczący. Ale niech pan pozwoli mi powiedzieć. Ja też cierpliwie znoszę różne nie do końca prawdziwe rzeczy, które mówią posłowie Prawa i Sprawiedliwości. Próbuję powiedzieć prawdę, a pan już mi przeszkadza. Chciałem powiedzieć tylko tyle, że jeżeli przyrównujemy wyniki finansowe „Orlenu" sprzed 2015 r., czyli sprzed wprowadzenia ustawy o zakazie handlu w niedzielę i wyniki po tym okresie, to jest to, jak porównywanie gruszek do jabłek. To nie ma nic do rzeczy. To jest tylko zabawa pewnymi liczbami i fałszowanie rzeczywistości. Po drugie… Ale to dopiero trzeci efekt i też nie do końca policzalny do dnia dzisiejszego. Druga rzecz jest taka.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
Bardzo proszę, szanowni państwo, wytrzymajmy jeszcze chwilę.

Poseł Paweł Poncyljusz (KO):
To jest też kłamstwo odnośnie do tego „LOT-u". Panie ministrze Małecki, chciałem panu przypomnieć, bo może ma pan krótką pamięć, że akurat za czasów Platformy Obywatelskiej „LOT" został dokapitalizowany kwotą prawie 800 mln zł. Pan dobrze to wie albo powinien pan wiedzieć, chyba że pan tak rzadko bywa w ministerstwie i porusza się tylko między Płockiem i „Polfą" Warszawa, bo widzę, że w tych 2 przedsiębiorstwach jest pan dobrze zorientowany. Przypominam panu, że właśnie za tę pomoc w czasach poprzedzających 2015 r. „LOT" miał ograniczoną siatkę połączeń. Tego pan też nie mówi na jednym wydechu, tylko opowiada o tym, jak wzrosła liczba połączeń. Dobrze pan wie, że to były środki kompensujące za tę pomoc udzieloną po to, żeby „LOT" nie zbankrutował w tamtych czasach.

Ale powiem panu więcej, bo może pan tego nie wie. „LOT" jest dzisiaj mistrzem świata w umowach śmieciowych. To państwo, jako Prawo i Sprawiedliwość, wielokrotnie mówili o tym, że pracownicy nie mogą być na umowach śmieciowych. To niech pan sobie zobaczy statystykę, jak wygląda struktura zatrudnienia w „Locie", szczególnie przy zwolnieniach z tego roku. Okazało się, że zwalniane są właśnie osoby zatrudnione na umowie o pracę. Na to miejsce zatrudniane są osoby na umowy śmieciowe, które

nazywają się ładnie B2B, jak mówi prezes „LOT". Kończy się to tym, że nie ma tam żadnych zabezpieczeń pracowniczych. Każdą stewardessę, każdego pilota można po prostu z dnia na dzień zwolnić. Oczywiście, dla „LOT-u" jest to tańsze, ale to państwo mówili o tym, że nie może być tak, że są umowy śmieciowe. Umowy śmieciowe pod państwa okiem rosną w kolosalnej skali waśnie w „Locie". Miejmy taką świadomość.

Trzecia rzecz. „LOT" zrobił hub w Budapeszcie, który nie wiadomo do czego służy, poza jakimiś koncepcjami politycznymi. Przynosi tylko same straty. Nie dość tego. Jest tam zatrudnionych 100 osób. Niech pan zgadnie, ile osób jest zatrudnionych z Polski? Nie ma żadnej. To są wszystko obcokrajowcy, zatrudnieni na Węgrzech. Ale firmy mają zarejestrowane na Słowacji, ponieważ na Węgrzech nie toleruje się umów B2B, więc poradzono im, żeby sobie je zarejestrowali na Słowacji. Jeśli mówimy o fuzji „Orlenu", to przypominam, że pojawiają się informacje – chyba nawet wczoraj podało to CIRE – że prezes Obajtek nie wyklucza, że będzie jednak wydłużał okres poszukiwania kontrahentów na aktywa „Lotosu". Państwo tak naprawdę prywatyzują ten „Lotos" po cichu, tak naprawdę poza czyjąkolwiek kontrolą. Tylko pod presją, że to jest jedyna możliwość fuzji „Orlenu" z „Lotosem", wyprzedanie kilkudziesięciu procent aktywów „Lotosu" i zbudowanie sobie w niektórych dziedzinach, w niektórych biznesach petrochemicznych tak naprawdę konkurencji na polskim rynku. Jeżeli chcą państwo sprzedawać aktywa w Jaśle, to oznacza to, że kupi to ktoś, kto będzie sprzedawał w Polsce oleje bazowe konkurencyjne w stosunku do tej już połączonej grupy „Orlenu".

Co do spółek Skarbu Państwa, panie ministrze, pan nadzorował m.in. PGZ. Wie pan dobrze, jakie wyniki finansowe są od 2015 r. chociażby w tym PGZ. Najpierw inżynieria finansowa, a na koniec po prostu potężne straty. W zeszłym roku podległa panu spółka, bo wtedy panu podlegała, zaliczyła stratę 1,2 mld zł. Taki jest efekt państwa biznesów. Już nie mówię o tym, ile dołożono do Polskiej Grupy Górniczej, ile dołożono do firm elektroenergetycznych. Nawet ta „Polfa", którą pan tu wspominał kilkukrotnie, tylko w ostatnim roku dostała ponad 200 mln zł dotacji, żeby cokolwiek zbudować. Niestety, nie znam spółek Skarbu Państwa, może poza spółkami „Lotos" i „Orlen", które tak naprawdę pokazują jakieś poważne wyniki w zyskach, z czego mają wynikać czy to wysokie podatki dochodowe płacone do budżetu państwa, czy to wynikające z polityki dywidendowej.

Szkoda też, że nie mówi pan o karuzeli stanowisk i prezesów w wielu spółkach. W podległym panu PGZ mieliśmy już chyba 6 prezesów. W Energa Gdańsk chyba 5. Kończy się to w tej chwili na bracie pani wiceminister, bo już nikt więcej nie może tam zagrzać miejsca. W PZU jest już 3 czy 4 prezesów, w Tauronie 4 czy 5. W KGHM, który pan wymieniał, co najmniej 3 prezesów, przy czym wokół niektórych z członków zarządu jest takie zamieszanie, że nagle się dematerializują i nie wiadomo, o co chodzi. Wyniki w KGHM. Przecież pan dobrze wie, ale pan tego nie chce powiedzieć, że w dużej części jest to zasługa po prostu cen miedzi na rynkach światowych. Kiedy wzrasta cena miedzi, od razu KGHM pokazuje bardzo dobre wyniki. Pan poseł Zubowski narzeka na temat rzekomych przekrętów w KGHM.

To pytam, dlaczego od 6 lat Prawo i Sprawiedliwość tuszuje rzekome złodziejstwo w KGHM? Dlaczego nie ma osób już skazanych? Osadzonych za to, że… Tylko przypominam, panie pośle Zubowski. Niech pan wytrzyma. Niech pan się napije łyk wody, to zrobi się panu lepiej. Nich pan wytrzyma. Proszę napić się wody.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Panie pośle…

Poseł Paweł Poncyljusz (KO):

W momencie, kiedy startowali państwo w wyborach, już wtedy państwo krzyczeli, jakie to draństwo dzieje się w KGHM. Nawet jestem w stanie dać wiarę, że było draństwo w KGHM. To pytam, dlaczego państwo od 6 lat tuszują to draństwo i nie potrafią państwo tego skwitować choćby żadnym konkretnym wnioskiem do sądu? Już nie mówię o skazaniu, ale żeby był jakiś wniosek do sądu. Chcą państwo mówić o przedsiębiorstwach państwowych? To mają państwo ostatni przykład katowickiego Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych, które jest własnością Skarbu Państwa. Już nawet

nie wypłaca się pensji pracownikom, bo nie ma z czego. Gdy mamy boom budowlany, gdy tak naprawdę brakuje firm, które mogą budować drogi. Nagle spółka Skarbu Państwa ma takie straty, że nie jest w stanie wypłacać pensji pracownikom.

Efektem państwa sukcesów w energetyce jest tak naprawdę zero poważnych inwestycji. Chyba, że za inwestycje potraktować dwie wieże w Ostrołęce, które w tej chwili są rozbierane. Jest już nawet tak, że rozbiera je firma czeska. Tak wygląda patriotyzm gospodarczy a la Prawo i Sprawiedliwość, że na koniec musi to dostać firma czeska, która podnajmie firmę polską, a ta będzie to rozbierała. A czy dostanie kiedyś wypłatę za te usługi, to zobaczymy. W Połańcu mamy przykład Enei. Firmy wykonały roboty, ale nie mogą dostać pieniędzy, bo jest spór między głównym kontraktorem, a Eneą w Poznaniu. A Węglokoks? Mówią państwo też o tym, jaka jest ofiarność spółek Skarbu Państwa, jeśli chodzi o działania covidowe. Przypomnę, że covidowym działaniem było sprowadzenie przez KGHM największego samolotu na świecie z maseczkami, które – jak się potem okazało – nawet nie miały certyfikatów. Tak wygląda ten biznes.

Następny rzekomy gest firm Skarbu Państwa na rzecz covidu, to Węglokoks. Węglokoks powinien zajmować się transformacją całego Śląska. Wiadomo, że są tam przed nami bardzo poważne problemy. Węglokoks funduje z tych pieniędzy, które ledwo ma, budowę szpitala covidowego, bo został zmuszony przez swoich przełożonych, czyli tak naprawdę przez premiera, przez ministerstwo. Nie wiem, przez kogo. Nie mam nic przeciwko temu, żeby powstawały szpitale covidowe. Tylko wolałbym, żeby spółki Skarbu Państwa po prostu wypracowywały zysk, a z tego zysku płaciły podatki i dywidendy. Wtedy Skarb Państwa mógłby z tego finansować budowę takich nadzwyczajnych inwestycji, jak np. szpitale covidowe. Krótko mówiąc zarzutów, które można państwu, jako ministerstwu, postawić w zarządzaniu spółkami Skarbu Państwa – bo do tego też państwo się odnosili – jest mnóstwo. Moglibyśmy na ten temat pewnie dyskutować do rana, ale nie o to chodzi.

Chodzi o to, że złamali państwo prawo, jeśli chodzi o wybory kopertowe. Taka jest prawda i niczym państwo tego nie zagłuszą. Raport NIK jest tego najlepszym dowodem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Szanowni państwo, ponieważ czas przewidziany na posiedzenie Komisji już nam minął, a jeszcze mamy 3 posiedzenia, więc jeszcze 3 ostatnie głosy. To jest pan Krzysztof Kozik, pan Robert Winnicki i pan Krzysztof Tchórzewski i ewentualnie odpowiedź panów ministrów.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Panie ministrze, jeszcze ja prosiłam o głos. Musiałam wyjść na posiedzenie Komisji Finansów Publicznych, gdzie procedowaliśmy 2… I jednak proszę o głos.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Rozumiem, ale jeszcze zdążymy dzisiaj. Posiedzimy do 23:00.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Ale mimo wszystko proszę o głos.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

W takim razie zgłaszam wniosek o zamknięcie listy i poddam go pod głosowanie.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Ale ja zgłosiłam swój głos przed wnioskiem pana przewodniczącego. Nie może być tak, panie przewodniczący, że posłom nie udziela się głosu. Jestem członkiem tej Komisji.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Ale może być, pani poseł. Naprawdę. Może być. Jeżeli pani będzie się upierać, przeprowadzę głosowanie. Naprawdę jeszcze się dzisiaj dość nagadamy.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

No, tak. Ale kolejność była taka, że pan zamknął listę po tym, jak się zgłosiłam.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Ja wiem, pani poseł. Pani wiekopomne wystąpienie na posiedzeniu Komisji. Będzie pani miała okazję jeszcze 3 razy zabierać głos na posiedzeniach Komisji. Była pani na posiedzeniu innej Komisji, więc trudno. Pan Krzysztof Kozik, bardzo proszę.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Zachęcam, żeby lepiej organizować posiedzenia Komisji.

Poseł Krzysztof Janusz Kozik (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo posłowie, chciałbym się odnieść tyko do jednego tematu. W związku z tym, że jestem związany z górnictwem od 30 lat, może odniosę się tylko do tego jednego punktu, dotyczącego nadzoru Ministerstwa Aktywów Państwowych nad tą branżą. Miałem okazję obserwować różne przekształcenia i dialog jeszcze za czasów SLD, kiedy powstała Kompania Węglowa, za czasów pana ministra Poncyljusza, który – kiedy był ministrem – doprowadził również przy okazji do sporu zbiorowego w Jastrzębskiej Spółce Węglowej. Chciałbym się skupić na tych latach, kiedy rządziła Platforma Obywatelska, bo państwo wnioskodawcy mówią, z jaką nonszalancją zarządza się tymi aktywami. To może na początek cytat. Pani Bieńkowska: „Prawda jest taka, że właściciel, czyli Ministerstwo Gospodarki, generalnie w d… miało całe górnictwo przez całe 7 lat. Były pieniądze, a oni – wiesz – pili, lulki palili, swoich ludzi poobstawiali, sam wiesz, ile zarabiali i nagle pierdyknęło”. To są słowa pani Bieńkowskiej. To odzwierciedla to, jak państwo wtedy podchodzili do zarządzania tym mieniem państwowym.

Chciałbym powiedzieć, że prezes Jastrzębskiej Spółki Węglowej też powołany przez pana ministra Pawła Poncyljusza, doprowadził do jednego z dłuższych strajków w Jastrzębskiej Spółce Węglowej. Policja użyła tam do górników kul w ramach dialogu społecznego. Pan prezes Jarosław. Myślę, że będzie go pan kojarzył. Myślę, że to było za pańskich czasów. Teraz kolejna kwestia. W 2016 r. w lutym odchodzi ostatni członek zarządu związany z Platformą Obywatelską z Kompanii Węglowej. Zostawił Kompanię Węglową w tragicznej sytuacji. Podobna sytuacja była w Jastrzębskiej Spółce Węglowej. Dzięki determinacji rządu Prawa i Sprawiedliwości, pana ministra Tobiszowskiego, pana ministra Krzysztofa Tchórzewskiego, udało się doprowadzić do stabilizacji sytuacji finansowej, szanowni państwo.

Niestety, nie wiem, czy to zbieg okoliczności, czy nie, ale nagle się okazało, że od połowy 2016 r., czyli może na przełomie 2016 r. i 2017 r. zaczęły wędrować do góry ceny emisji. To – niestety – spowodowało, że dzisiaj sektor energetyki i górnictwa przynajmniej od kilku lat nie ma możliwości produkowania energii na zasadach konkurencyjnych. Ten domiar w postaci opłaty za CO_2, która już w maju tego roku przekroczyła 50 euro, spowodował to, że produkcja energii elektrycznej z węgla kamiennego, jak również z węgla brunatnego będzie nieopłacalna czy jest nieopłacalna. Szanowni państwo, również odniosę się do tego, że nie troszczymy się o górników węgla brunatnego. Wystarczy przeanalizować ciąg technologiczny. To, jak wygląda system elektrowni opalanej węglem brunatnym. Można powiedzieć, że kopalnia jest ciągiem technologicznym. To jest całkiem inny układ niż w górnictwie węgla kamiennego, gdzie są odrębne podmioty, które dostarczają paliwo. W przypadku węgla brunatnego jest to jeden ciąg technologiczny.

Teraz może już nie jako górnik. Myślę, że jednak mimo wszystko, trzeba trochę mówić o ekonomii. Mówią państwo, że spółki energetyczne tracą na wartości. Jest oczywiste, że patrząc na to, jaka jest sytuacja, spółki musiały dokonać przeszacowania swoich aktywów. Musiały dokonać odpisów aktualizacyjnych. Z tego wynika niższa wartość tego majątku. Na koniec, panie przewodniczący, mam takie pytanie do pana ministra. Czy są podpisane porozumienia ze stroną społeczną reprezentującą górnictwo węgla kamiennego z uwzględnieniem kierunku transformacji regionów górniczych tak, żeby były najniższe skutki społeczne? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan Robert Winnicki. Bardzo proszę.

Poseł Robert Winnicki (Konfederacja):

Panie przewodniczący, panowie ministrowie, szanowni państwo posłowie, myślę, że rządy PiS, a zwłaszcza druga kadencja, zostanie zapamiętana jako kadencja Jacka Sasina. Myślę, że ten spór, dzisiaj na tej sali, jest tak gorący, ponieważ to właśnie Jacek Sasin dużo lepiej niż nawet Jarosław Kaczyński opisuje, czym w istocie są te rządy. Na czym polegają. Na czym polegają spory w ekipie obecnie rządzącej, w tej niezjednoczonej nieprawicy. Polegają na tym, że są państwo tak łudząco, tak bliźniaczo podobni do wszystkich swoich poprzedników z ostatnich 30 lat. Że jesteście tak samo, a nawet bardziej ekipą zachłanną, ekipą krótkowzroczną, ekipą uwłaszczającą się na majątku narodowym. Doszli tu państwo do wyżyn nepotyzmu, kolesiostwa, politycznej korupcji. To jest symbol.

Jacek Sasin jest twarzą tych rządów. Szanowni państwo, z czego jeszcze Jacek Sasin zostanie zapamiętany oprócz tego szalejącego nepotyzmu, kolesiostwa, korupcji i nieudolności? Nie tej nieudolności, o której opozycja mówi dzisiaj w Sejmie, ale ta, o której mówią wasi posłowie podchodząc do mnie. Kiedy wytykam kwestie Bełchatowa mówią – no, tak, Sasinowa miotła. Tak, sasinowa miotła idzie przez spółki, bo zakon musi trzymać wszystko za gębę. Tu określenie jest trochę mniej łagodne. Nie liczy się kompetencja. Liczy się BMW – bierny, mierny, ale Kaczyńskiemu wierny. To jest zasada waszych rządów. To jest zasada i skala waszej niekompetencji. Niestety, brak odwagi cywilnej u wicepremiera, żeby przeciwstawić się bezprawnym rozwiązaniom w sprawie wyborów kopertowych, to druga rzecz, z której zostanie zapamiętany Jacek Sasin w historii. Zechciał podpisać i brał udział w tym, co – oczywiście – miało pomóc w wygranej Dudzie.

Ale nie o to chodziło. To miało pomóc w kompromitacji państwa polskiego. Z tych wyborów kopertowych jako państwo nigdy do końca byśmy się nie wygrzebali. Przez to, jakie to niosło zagrożenie, związane z brakiem podstawowej legitymizacji w państwie. To było radykalnie antypaństwowe działanie. To było szaleństwo, przed którym was ostrzegaliśmy. W zeszłym roku przychodzili do nas wasi emisariusze. Chodźcie, zagłosujcie za wyborami kopertowymi, no, zagłosujcie. Przecież teraz musimy to zrobić. Nie, nie musimy – odpowiadaliśmy – ponieważ jest to wbrew interesowi państwa. Wystarczy, że kilkadziesiąt tysięcy odbiorców nie dostanie swoich kopert, że powędrują w inne miejsce i będziemy mieli podważenie legalności wyborów demokratycznych w Polsce. I co dalej w związku z tym? To radykalnie antypaństwowe działanie.

Trzecia rzecz, z której zostanie zapamiętany Jacek Sasin, to – oczywiście – likwidacja polskiego górnictwa. To – oczywiście – totalna kapitulacja tego rządu w sprawie górnictwa, energetyki, w sprawie zdrady Morawieckiego na szczycie unijnym. Podwójnej. Nie tylko zgody na mechanizm praworządności, ale też zgody na wyższe limity kwot. Brak jakiejkolwiek asertywności. To jest właśnie miara tego rządu. Jacek Sasin jest dla was takim symbolem – dlatego tak heroicznie dzisiaj go tutaj bronicie – wszystkiego, co wam drogie. Bo już zostało wam tylko bicie się o stołki wewnątrz tej koalicji. Żadnego wielkiego nie zrealizowaliście, również, jeśli chodzi o spółki Skarbu Państwa, przez te 5 lat. Żadnego. Ani jednego wielkiego celu. Atom leży. Górnictwo leży. OZE nam tego nie zastąpią. Nord Stream jest dopinany.

Stany Zjednoczone mają nas w głębokim poważaniu, a Niemcy realizują swoje razem z Rosją pomimo tego, że zgadzacie się na wszystko, czego chcą w Unii Europejskiej. Taka jest prawda. Taka jest również prawda o naszej energetyce i o fatalnej sytuacji międzynarodowej, w której się znajdujemy. Dlaczego? Dlatego, że wasza ekipa składa się z Sasinów. Z Sasinów, którzy prześladują i wypływają nawet na to, żeby ci, którzy byli pisowskimi samorządowcami, ale przestali być pisowskimi, nie dostawali w okręgach wyborczych odpowiednich dotacji. Ucinane są środki z Funduszu Dróg Samorządowych czy z innych. Tak. Tego pilnuje również Jacek Sasin w swoim okręgu wyborczym. Tak czyści Lubelszczyznę. Jarosław Kaczyński zapowiadał czwartą Rzeczpospolitą. Zapowiadał skończenie z imposibilizmem kilkanaście lat temu. Pamiętacie to wszyscy. Mam wrażenie, że nie pamiętacie.

Nic z tego nie zostało zrealizowane. Przepraszam. Jeden obszar życia państwowego został zreformowany. To administracja skarbowa. Tylko o tym nie powiecie, bo to zrobił Banaś. Zrobił to Banaś odpowiedzialny za dzisiejszy wniosek. Jedyny zreformowany

obszar życia państwowego, w którym pokonany został imposibilizm, to administracja skarbowa. I to wszystko na 5 lat całkowitej władzy, którą macie, którą posiadacie. To jest miara kompromitacji waszej ekipy. Wszystkim posłom, którzy tu tak krzyczeli w sprawie KGHM, powiem jeszcze, co jest miarą imposibilizmu i kompromitacji tej ekipy. Jest nią śmierć świętej pamięci Pawła Chruszcza dwa lata temu. Samobójstwo? Nie, to nie było samobójstwo. Prokuratura nie jest w stanie tego wyjaśnić albo nie chce tego wyjaśnić. Wasza prokuratura.

Co on miał zrobić? Miał zrobić audyt w KGHM. Dlatego musiał umrzeć. Tragedia w Głogowie sprzed 2 lat. Tak. Brak wyjaśnienia tej śmierci i sama ta śmierć, to bagno, które jest w moich rodzinnych stronach, w okręgu legnickim, jest również waszym obciążeniem. Jest dziedzictwem waszych rządów imposibilizmu. Jacek Sasin jest tego najlepszym przykładem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Dowiedzieliśmy się, że Jacek Sasin odpowiada za jakąś śmierć. To ciekawe. Ale, panie pośle…

Poseł Robert Winnicki (Konfederacja):

Nie, panie przewodniczący. Panie przewodniczący jako wiceprzewodniczący…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Tak pan tutaj mówił. Ale, panie pośle…

Poseł Robert Winnicki (Konfederacja):

Przepraszam bardzo. Jako wiceprzewodniczący tej Komisji domagam się od pana przewodniczącego rzetelnego prowadzenia obrad…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Niech pan jednak się zastanowi nad tym, co pan mówi.

Poseł Robert Winnicki (Konfederacja):

…a nie udzielania sobie prawa do komentowania każdej wypowiedzi. To jest skandaliczne, jak pan przewodniczący prowadzi te obrady. To jest skandaliczne.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Tak, panie pośle. Niech pan się zastanowi, co pan mówi. Niech pan nie myśli, że pan…

Poseł Robert Winnicki (Konfederacja):

Od 1,5 roku pan przewodniczący nie zwołał ani jednego posiedzenia prezydium. To nie jest pański prywatny folwark. Pan nie jest ministrem Sasinem w tej Komisji. Proszę to wreszcie zrozumieć.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Panie pośle, pan jest bardzo podobny do Platformy Obywatelskiej w natężeniu nienawiści do Prawa i Sprawiedliwości. W tym jest pan podobny do naszych oponentów i do naszych przeciwników. Mówi pan, że my jesteśmy do nich podobni. W związku z tym wszyscy jesteśmy do siebie podobni. Bardzo proszę…

Poseł Robert Winnicki (Konfederacja):

Dementuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

…pan poseł Krzysztof Tchórzewski. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę, pan poseł Krzysztof Tchórzewski.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, dyskutujemy w tej chwili dosyć spontanicznie. Jednak głównie dyskusja skupia się na sprawach, które działają tylko do tyłu, a nie do przodu. Jeżeli mamy powiedzieć, jak rząd miał się zachować, to w pierwszych mie-

siącach ubiegłego roku to było szukanie sposobu funkcjonowania w sytuacji rozwijającej się pandemii. Zbiegło się to z terminem wyborów prezydenckich. W związku z tym były podejmowane pewne działania. To nie jest w tej chwili najważniejszy temat dla nas, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że NIK dokonała kontroli. Sytuacja proceduralna w tej dziedzinie jest jasna, więc nie zachowujmy się tak, jakby Komisja energii była komisją śledczą, bo nie jest komisją śledczą. W związku z tym nie ma takiej potrzeby. Sytuacja pandemiczna, do której doszło, wymagała nadzwyczajnych działań. W takiej sytuacji niekoniecznie wszystkie działania są supertrafne.

Ostatecznie trzeba przyjąć, że nasz rząd, w porównaniu z innymi rządami, w sytuacji pandemii na świecie wyjątkowo dobrze sobie poradził, jeśli popatrzymy na nasze PKB, na nasze osiągnięcia gospodarcze, na nasze bezrobocie. Czego nie dotkniemy, tam rząd sobie wyśmienicie poradził. W ramach tego rządu działa także ministerstwo, pod które podlegają aktywa państwowe i spółki. Popatrzmy teraz na to, co jest ważniejsze, co jest najważniejsze. Wybory prezydenckie odbyły się. Odbyły się zgodnie z prawem. Nikt tego nie zakwestionował. Wszystko dobrze poszło. Szukano w związku z pandemią różnych rozwiązań, jak to zrobić. Możemy dyskutować, czy one były trafne, czy nie, ale to była nadzwyczajna sytuacja. Sumarycznie trzeba powiedzieć, że z tej sytuacji i ministerstwo, i cały rząd wyszły obronną ręką i to dużo lepiej niż inne państwa. Nie można od razu mówić, że to wszystko jest do niczego nawet, jeżeli w danym momencie pewne rzeczy okażą się błędne. To jest ryzyko rządzenia.

Jeżeli sprawy są podejmowane z dobrej woli, to jest to normalne ryzyko rządzenia. Co teraz jest ważne? Ważne jest to, co się dzieje. W końcu jest inicjatywa, w którą weszliśmy – Europejskiego Zielonego Ładu. Stajemy przed olbrzymim wyzwaniem w związku z koniecznością przeprowadzenia transformacji energetycznej. Nasze państwo podjęło się skrócić o 11 lat w stosunku do wcześniejszych uzgodnień skrócić okres funkcjonowania energetyki górniczej. Z tego tytułu idą za tym dodatkowe pieniądze. W związku z tym są inne pytania. Transformacja energetyczna budzi olbrzymie emocje. Chodzi o to, że w związku z tym muszą być rozwiązywane różnego typu problemy z tym związane. Takie problemy, szczególnie w odniesieniu do węgla, o którym padło tu tylko jedno słowo, w energetyce, muszą być rozwiązane przy nawiązaniu dobrych relacji ze stroną społeczną. Muszą być rozwiązane wszystkie sprawy związane z funkcjonowaniem regionów górniczych.

Jeżeli weszliśmy w Europejski Zielony Ład, sięgamy po duże pieniądze. W związku z tym stajemy przed wyzwaniami, związanymi z tym, żeby iść w tę stronę. Jeszcze bardziej wzrasta rola odnawialnych źródeł energii oraz regulacyjnych źródeł niewęglowych, które muszą pojawić się w większej liczbie. W związku z tym trzeba zadać pytanie. Jak obecnie wyglądają działania Ministerstwa Aktywów Państwowych w zakresie transformacji energetycznej? Jakie działania podejmują w związku z tym same spółki nadzorowane przez ministerstwo? Co w związku z tym będzie w najbliższych latach? Wiemy, że w końcu 2025 r. już zniknie z rynku 7–8 GW mocy węglowych. Jak to będzie zastępowane? Czy są środki na modernizację i budowę nowych mocy energetycznych w związku z tymi zobowiązaniami? Czy w programie polskiego ładu znajdą się na to środki i w jakim kierunku?

Aż jestem zaskoczony. Czy państwa to w ogóle nie interesuje? Interesuje was tylko, czy koperta została dobrze zrobiona, czy nie. Przecież sprawę covidu przechodzimy całkiem dobrze. Nawet, gdyby było w tym coś błędnego, to w tej chwili stają przed nami całkiem inne wyzwania. Po te wyzwania trzeba wyciągać rękę. Patrzeć, jak wykorzystać te pieniądze. Czy wykorzystamy te pieniądze? Czy te miliardy złotych nie wyparują nam gdzieś w powietrze, bo czegoś się nie da? Czy właśnie dzięki tym olbrzymim środkom, które mamy szansę w tej chwili pozyskać, zbudujemy odpowiedni potencjał energetyczny? Czy jest szansa, że elektrownia jądrowa w końcu pojawi się w Polsce, czy nie? Wiem doskonale, jaka to jest trudność, żeby w ogóle uzyskać światową zgodę na to, żeby w Polsce była elektrownia jądrowa. To są tego typu rzeczy.

Takie pytania są w tej chwili. Jeżeli już mówimy, że stawiany jest wniosek o wotum nieufności, to pytanie jest takie, czy pod tym kierownictwem, które tu siedzi i pod szefem Jackiem Sasinem z tymi problemami sobie poradzą? Na to pytanie niech odpowiedzą.

Niech powiedzą, jak to będzie wyglądało. To jest podstawowa rzecz. W moim przekonaniu to jest ten kierunek, o którym powinniśmy myśleć, jeżeli myślimy o Polsce, jeżeli myślimy o tym, co się będzie w naszym kraju dalej działo, czy będziemy wygrywali ten europejski czy światowy wyścig. A mamy szansę, biorąc pod uwagę obecne osiągnięcia. Mamy szansę. Gdzie się nie rozmawia, nawet za granicą, patrzą na nas z podziwem. Mam tę satysfakcję, bo uczestniczyłem w tym i widziałem, jak to wszystko wygląda. Trzeba to wszystko kontynuować. Właśnie takie zagadnienia chcę postawić przed ministerstwem, żeby było powiedziane, jak te tematy będzie się robiło. Jakie zespoły nad tym siedzą? Kto nad tym pracuje? Jak to wszystko wygląda?

Jeżeli chcecie tylko walczyć o to, co było do tyłu… Właściwie, o co chodzi? NIK skontrolowała. Postawiła swoje wnioski.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Zawiadomienie do prokuratury.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Co dyskusja o tej sprawie kopert daje w tej chwili? Komu? Patrzmy na to, co to ma dać Polsce. A ma dać to, co zrobimy z Zielonym Ładem. Jak wykorzystamy te pieniądze? W jakim kierunku pójdziemy? To właśnie w naszej Komisji, że tak powiem, pod nadzorem siedzącego tu zespołu gros tych pieniędzy będzie wydawanych. Popatrzmy, w jakim kierunku to idzie? Czy będą elegancko zrobione te miejsca? Stanęliśmy w tym szyku, bo cała Unia Europejska stanęła w tym szyku, że idzie na transformację energetyczną, że idzie na Zielony Ład. Chodzi o to, żebyśmy jako Polska na tym jak najwięcej zyskali. Żebyśmy znaleźli się w tym punkcie i zrobili następny skok do przodu. Tak, jak w tej chwili.

Trzeba powiedzieć, że miło jest słuchać, kiedy przedstawiciele innych państw mówią, w jakim kierunku Polska idzie, jak dobrze. W związku z tym, to nie tylko biadolenie, ale i robota. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę. Pan poseł.

Poseł Paweł Poncyljusz (KO):

Panie przewodniczący, ja tylko chciałem bodajże do pana posła Kozika. Chciałem poinformować, że prezes Jarosław Zagórowski został powołany przez pana ministra Tchórzewskiego, jeszcze za pierwszych rządów PiS, więc proszę tam jednak kierować te pretensje. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Szanowni państwo, naprawdę odbiegamy od tematu posiedzenia. Panie pośle Pawle!

Poseł Paweł Poncyljusz (KO):

Chodzi tylko o to, żeby tutaj nie kłamać.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

No, dobrze. Może ktoś popełnił błąd. Sprawdźcie to w Internecie. To nie jest przedmiotem naszego posiedzenia, kiedy któryś prezes był odwołany. Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Można powiedzieć, że to było może za czasów pobytu pana ministra Poncyljusza w PiS.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Szanowni panowie, przywołuję was do porządku. Panowie! Panowie! Przywołuję was do porządku. Naprawdę.

Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):

Słuchajcie, kto tu rządzi na tym posiedzeniu Komisji?

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Panie przewodniczący, pragnę zwrócić uwagę…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Przywołuję was do porządku. Bardzo proszę, pan minister ma głos. Padło bardzo wiele różnych – niektórych ciekawych, niektórych może nieciekawych – ale wiele pytań. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MAP Andrzej Śliwka:

Dziękuję, panie ministrze. To à propos, zacznę również od sprostowania, panie pośle. Nie jest prawdą stwierdzenie, jakoby firma czeska demontowała pylony w Ostrołęce. Robi to firma polska.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

No, dobrze. Ale, panowie, proszę o umożliwienie odpowiedzi panu ministrowi.

Podsekretarz stanu w MAP Andrzej Śliwka:

Nie trzeba robić konfrontacji. Wystarczy zapytać u źródła. To, po pierwsze. Co do kondycji spółek Skarbu Państwa i ich wartości chciałbym wyraźnie powiedzieć, że notowania spółek Skarbu Państwa na tle polskich i europejskich indeksów wyglądają korzystnie. Widać to. Szczególnie korzystnie, jeżeli wziąć pod uwagę porównanie, to znaczy kwestię związaną z kryzysem gospodarczym wywołanym pandemią covid, która rozpoczęła się w marcu 2020 r. oraz profil sektorowy spółek z udziałem Skarbu Państwa. Wartość spółek z bezpośrednim lub pośrednim udziałem Skarbu Państwa wzrosła w okresie od powstania, w okresie istnienia Ministerstwa Aktywów Państwowych o ponad 20 mld zł. Udział samego Skarbu Państwa zyskał na wartości 9 mld zł. Od powstania Ministerstwa Aktywów Państwowych portfel spółek Skarbu Państwa, liczony jako zmiana wartości kapitalizacji wszystkich notowanych na Giełdzie Papierów Wartościowych spółek pod bezpośrednią i pośrednią kontrolą Skarbu Państwa, odnotował wzrost…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę o spokój. Nie słychać, co pan minister mówi. Chcą państwo wymienić zdania – panie pośle Poncyljusz – to niech państwo wyjdą na korytarz, bo przeszkadzają państwo wszystkim. Ale, panie pośle, proszę pana o umożliwienie wystąpienia panu ministrowi. Naprawdę.

Podsekretarz stanu w MAP Andrzej Śliwka:

Jeżeli można, panie przewodniczący, kontynuowałbym. Od powstania Ministerstwa Aktywów Państwowych…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Udzieliłem panu głosu, ale atmosfera jest taka, że trudno mi powiedzieć, że można. Ale można. Proszę bardzo. Niech pan próbuje.

Podsekretarz stanu w MAP Andrzej Śliwka:

Dziękuję, panie przewodniczący. Powtórzę, że od powstania Ministerstwa Aktywów Państwowych portfel spółek Skarbu Państwa, liczony jako zmiana…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Posłuchajcie państwo. Błagam.

Podsekretarz stanu w MAP Andrzej Śliwka:

…wartości kapitalizacji wszystkich notowanych na Giełdzie Papierów Wartościowych spółek w bezpośredniej i pośredniej kontroli Skarbu Państwa odnotowała wzrost na poziomie blisko 8%. Co do pytania pana posła Telusa, który miał przyjemność prowadzić projekt związany ze zmianą ustawy o przekształceniach własnościowych w przemyśle cukrowniczym, chciałbym powiedzieć, że spółki Skarbu Państwa wspierają polskich producentów, wspierają rolników i sadowników. Koronnym przykładem, który przeciera szlaki, jest spółka „Orlen”, ale nie tylko, bo spółki nadzorowane przez Ministerstwo Aktywów Państwowych od blisko roku prowadzą, wdrażają politykę promocji, eksponowania artykułów oznaczonych znakiem „Produkt polski”. Przedstawiciele spółek nadzorowanych przez Ministerstwo Aktywów Państwowych 17 lipca 2020 r. podpisały list intencyjny dotyczący współpracy i wspólnych działań przy promowaniu produktów oznaczonych znakiem towarowym. Sygnatariuszami tego listu była Poczta Polska, PKP, PKP

TLK, PKP „Intercity", „WARS" SA i PKP „Polonus". List został również podpisany przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa. Zgodnie z tym dokumentem podjęto wiele wspólnych działań mających na celu zwiększenie świadomości społeczeństwa w zakresie wyszukiwania i wyboru produktów spożywczych wyprodukowanych w Polsce z polskich surowców, oznaczonych znakiem towarowym „Produkt polski".

Co do samego holdingu spożywczego, konsolidacja przebiega przy wiodącej roli największego podmiotu z udziałem Skarbu Państwa w sektorze rolno-spożywczym. Mowa tutaj o Krajowej Spółce Cukrowej, która w ramach swojej działalności będzie właśnie integratorem. Chcę powiedzieć, że wariant konsolidacji, który został wybrany, polega na wniesieniu przez Skarb Państwa udziałów spółek przeznaczonych do konsolidacji na podwyższenie kapitału zakładowego Krajowej Spółki Cukrowej, w zamian za akcje w podwyższonym kapitale spółki. Jaki będzie tego efekt, bo pan przewodniczący Telus o to pytał? Chciałbym wyraźnie powiedzieć, że przede wszystkim ze względu na otoczenie regulacyjne sektora związanego z produkcją cukru, podstawowym elementem jest kwestia związana z dywersyfikacją działalności i rozpoczęciem produkcji czy działalności w nowych segmentach – takich, jak nasiennictwo czy hodowla roślin – ale także wzrost przychodów w sektorach zboża, mąki oraz skrobi.

Naszym celem jest budowa silnej spółki o charakterze rolno-spożywczym, która będzie mogła konkurować zarówno na rynku polskim, jak i na rynku europejskim ze swoimi konkurentami. Jeżeli chodzi o jeden zasadniczy element, o którym również powiedział pan przewodniczący Telus, to stworzenie holdingu spożywczego umożliwi pośrednie stabilizowanie sytuacji na rynku produktów rolnych.

Poseł Robert Telus (PiS):

Panie przewodniczący, myślę, że nie jest kulturalne to, co się w tej chwili dzieje. Pan minister odpowiada na pytania, które zadali posłowie, a tutaj naprawdę jest taki szum, że nie mogę usłyszeć tego, co mówi pan minister. Panie przewodniczący, proszę o reakcję.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Ja też proszę o reakcję, panie przewodniczący i o przywołanie do rzeczy, żeby rozmówcy mówili na temat. Proszę przypomnieć, jaki jest temat posiedzenia naszej Komisji.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Mogę tylko apelować do państwa, żeby słuchać. Nie jestem w stanie państwa zmusić. Mogę tylko prosić. Jeżeli atmosfera na sali będzie taka, że ministrowie nie będą mogli odpowiedzieć, to nie usłyszymy odpowiedzi na pytania. Prosiłbym też o skrócenie odpowiedzi, bo mamy jeszcze 3 posiedzenia, a widzę, że już jest zmęczenie. Część osób marźnie, bo wieje z klimatyzacji, szczególnie na nasze panie. Żeby nam się nie poprzeziębiały. Tak, że bardzo proszę. Po wystąpieniach panów ministrów przejdziemy do głosowań. Tak, że bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MAP Andrzej Śliwka:

Panie przewodniczący, kończąc powiem, że stworzenie holdingu spożywczego przyczyni się do stabilizowania sytuacji na rynku produktów rolnych oraz zapewni dostawy strategicznych rezerw żywności. Dziękuję pięknie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pan minister Gryglas.

Podsekretarz stanu w MAP Zbigniew Gryglas:

Bardzo krótko, panie przewodniczący. Kilka pytań państwa posłów dotyczyło skutków polityki klimatycznej, a ściślej gwałtownego wzrostu cen uprawnień do emisji CO_2 i konsekwencji tego faktu dla przemysłu. Żeby państwu uzmysłowić, jak wielki to jest wpływ powiem, że koszt paliwa do wyprodukowania jednej megawatogodziny energii jest dzisiaj niższy niż koszt uprawnień do emisji wynikającej z tej produkcji. To naprawdę jest sprawa zmieniająca ekonomikę w naszej elektroenergetyce. Panie pośle, szczegółowa kwestia. Pan bardzo obawiał się o to, że Węglokoks zajmuje się budową szpitali tymczasowych, a nie tymi kwestiami, którymi powinien się zajmować. Uspokajam pana, że zaj-

muje się właśnie tym, co trzeba. Natomiast nie poniesie z tytułu budowy szpitala tymczasowego żadnych kosztów. 100% kosztów będzie refundowanych przez Skarb Państwa.

Taka jest sytuacja w stosunku do wszystkich szpitali tymczasowych, więc naprawdę nie ma tutaj takiej sytuacji, o której pan mówi. Trochę niepoważne jest czynienie „Orlenowi" zarzutu z tego, że wykorzystał regulacyjną sytuację rynkową. To bardzo dobrze. Spółki powinny znajdować się w realiach rynkowych. Myślę, że te działania są ponadstandardowe. W tym zakresie trzeba tylko pogratulować aktywności. Pan poseł Wieczorek zadał kilka pytań dotyczących sektora elektroenergetycznego. Jeśli chodzi o Turów, to myślę, że najlepiej sytuację oddają słowa jednego z panów posłów, który powiedział, że wszyscy powinniśmy być zainteresowani sukcesem tych negocjacji. To jest ważne. W takich sprawach, jak dzisiaj Turów, powinniśmy mówić jednym głosem, bo to jest interes kraju. To jest interes całego sektora. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy pan minister Małecki?

Sekretarz stanu w MAP Maciej Małecki:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, jeszcze kilka odpowiedzi. Pani poseł Arent pytała o konsolidację „Orlenu" – „Orlen", „Lotos", PGNiG. W ogóle bardzo dziękuję pani poseł za rozwinięcie tego wątku. Jeszcze raz powtarzam, że w interesie polskiego państwa jest to, żeby funkcjonował jeden silny koncern, który będzie miał większe możliwości inwestycyjne. Będzie miał większe możliwości pozyskiwania kapitału. Będzie bardziej odporny na różne wahania koniunktury i dekoniunktury. Do rozmów z dostawcami surowców ze strony polskiej będzie siadał jeden podmiot. To jest ta droga, którą powinniśmy iść. Warto powiedzieć, że większość krajów europejskich taką konsolidację ma już za sobą. Tak powstały m.in. francuski Total, włoskie ENI, norweski STATOIL, obecnie Equinor, austriackie OMV czy węgierski MOL. Tę konsolidację mogły robić w nieporównywalnie lepszych warunkach, bo nie miały takich obostrzeń w niektórych podmiotach z powodu obecności w Unii Europejskiej.

Dzisiaj „Orlen", kierowany przez prezesa Obajtka, idzie drogą konsolidowania aktywów wokół naszego czempiona paliwowego. To jest dzisiaj polska racja stanu. Jeśli mówimy o rynku globalnym, to na tym rynku mogą wygrywać tylko firmy o odpowiedniej skali działania. To jest dzisiaj nadrabianie zaległości. Tych działań, które powinny być podjęte wiele lat temu. Wiele pytań przedstawił pan poseł Poncyljusz, nie szczędząc różnych złośliwości. Ale już się do tego przyzwyczaiłem. Zresztą nie tylko do tego, bo też do wszystkich rozmówców. Panie pośle, wyniki „Orlenu" są według pana wynikiem ustawy o handlu detalicznym? Na jakim świecie pan żyje? Panie pośle, w 2016 r. weszła ustawa uderzająca w mafię paliwową. Słyszał pan o tym? Panie pośle, kiedy rządziliście w Platformie, do Polski wjeżdżało dziennie 600 autocystern z lewym paliwem. Wie pan o tym? Na każdej Skarb Państwa tracił 40 tys. zł. Wie pan, ile to jest dziennie, panie pośle Poncyljusz? 24 miliony zł. Rozumie pan to?

Jak to się stało, że z miesiąca na miesiąc, latem 2016 r. „Orlen" zaczął sprzedawać 40% oleju napędowego więcej? Czy to się panu mieści w głowie? Chyba, że pan i pana koledzy zaczęli szaleńczo jeździć samochodami i gazować na skrzyżowaniach, żeby „Orlen" mógł więcej zarobić.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Ale oni nie tankują na „Orlenie".

Sekretarz stanu w MAP Maciej Małecki:

Zapomniałem. Nie ma chyba Łukoilu na naszych drogach, ale coś innego się znajdzie. Panie pośle, rząd Prawa i Sprawiedliwości uderzył potężnie w szarą strefę, w mafię paliwową. Skończyliśmy z bezkarnością mafii paliwowej. Z tą mafią paliwową, do której baliście się w ogóle dotknąć. Oprócz dobrego zarządzania „Orlenem", to jest tajemnica sukcesu. Jeszcze raz przypomnę, że ten atakowany przez was prezes Daniel Obajtek, nadzorowany przez atakowanego ministra i wicepremiera Jacka Sasina, w roku pandemii koronawirusa, w roku największej katastrofy gospodarczej po drugiej wojnie światowej wypracował w „Orlenie" zysk o 0,5 mld zł większy niż wy przez 8 lat. No, panie pośle

Poncyljusz. Powiem panu jeszcze jedno. Gdyby prezes Daniel Obajtek zarobił 2–3 razy tyle, co za waszych czasów, gdyby „Orlen" prezesa Daniela Obajtka czy wcześniej prezesa Jasińskiego zarobił 2–3 razy więcej niż za waszych czasów – Platformy i PSL – trzeba byłoby postawić im pomnik. Ale, jeśli zarabia 10 razy więcej, to trzeba się zastanowić, dlaczego. Gdzie te pieniądze podziewały się za waszych czasów?

Następna sprawa.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

W kieszeniach Polaków.

Sekretarz stanu w MAP Maciej Małecki:

Dobrze. Lubię poczucie humoru.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Przecież marża „Orlenu", to są nasze utracone pieniądze.

Sekretarz stanu w MAP Maciej Małecki:

Dobrze. Pan poseł Poncyljusz raczył poruszyć sprawy Polskich Linii Lotniczych „LOT" i pochwalić się, że z Platformą Obywatelską dokapitalizowali „LOT" kwotą 800 mln zł. Udzielili pożyczek w 2012 r. i 2013 r. Ale pan nie powiedział, dlaczego. Bo doprowadziliście „LOT" na krawędź bankructwa. Rok 2012 – Komisja Skarbu Państwa. Prezes Piróg z „LOT-u" opowiada nam o świetlanej przyszłości naszego narodowego przewoźnika. Mijają 3 tygodnie i bum. Bańka pękła. „LOT' nie ma płynności finansowej. Trzeba go ratować. Tak było, panie pośle. Niech pan nie wprowadza w błąd opinii publicznej i Wysokiej Komisji.

A teraz, szanowny panie pośle, to, że „LOT" miał ograniczoną siatkę, to jest wasza wina. Kiedy linie lotnicze na świecie rozwijały skrzydła, kiedy pasażerowie bardzo intensywnie napędzali rynek, „LOT" nie mógł tego robić, bo doprowadziliście go na krawędź upadku.

Poseł Paweł Poncyljusz (KO):

Pan kłamie.

Sekretarz stanu w MAP Maciej Małecki:

Panie pośle… Fakty są takie. A w tle był OLT Express, Amber Gold, pan Plichta i syn Donalda Tuska. To było. I jeszcze jedna rzecz. Wtedy zwolniliście z „LOT-u" ponad tysiąc osób, z tego pół tysiąca w ramach zwolnień grupowych. Jak pan może porównywać czas pandemii koronawirusa, największego kryzysu w lotnictwie i ratowania naszego narodowego przewoźnika, który przed pandemią radził sobie świetnie, do czasów, kiedy nie było pandemii koronawirusa?

Poseł Maciej Konieczny (Lewica):

Wypychanie na śmieciówki i samozatrudnienie, to historia sprzed pandemii.

Sekretarz stanu w MAP Maciej Małecki:

Jak pan może to porównywać, kiedy nie było pandemii?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Ale naprawdę, szanowni państwo.

Sekretarz stanu w MAP Maciej Małecki:

Ale wtedy był rząd Donalda Tuska. I jeszcze jedna rzecz, bo powiedział pan coś bardzo brzydkiego. Pan poseł Poncyljusz powiedział, że rząd dał 200 mln zł, żeby „Polfa" coś tam wybudowała. Tak pan powiedział. To jest paskudne, wie pan. Tak. Bo pan tak nazwał inwestycję Centrum Rozwoju i Produkcji Leków Onkologicznych dla osób chorych, dla pań chorych na raka piersi. Dla osób chorych na ostrą białaczkę. Dla osób chorych na szpiczaka mnogiego. To są dramaty życiowe. Panie pośle, możemy się różnić. Możemy się różnić w poglądach. Ale, gdybyśmy zamienili się miejscami i pana rząd z pana guru – to znaczy, dawniej premierem, a teraz guru – Donaldem Tuskiem, Ewą Kopacz czy kimś innym, a może z panem, podjąłby taką inwestycję, żeby zwiększyć suwerenność lekową, żebyśmy mogli produkować te leki w kraju, żebyśmy dla osób chorych, dla osób w często

bardzo trudnych stanach zdrowia, w dramatach życiowych, nie musieli ich sprowadzać z zagranicy, to byśmy wam przyklasnęli.

Nie kpilibyśmy z tego. Panie pośle Poncyljusz, to jest ostatnia rzecz, z której można kpić. Myślę, że jeśli jest odrobina przyzwoitości, to potrzebne jest po prostu słowo „przepraszam", że takie coś padło. „Polfa" nie dostała darowizny. „Polfa" została dokapitalizowana. A drugą część pieniędzy „Polfa" wygospodarowała. Panie pośle, rozumiem, że pan chce być wobec nas szczególnie niegrzeczny. Pan już zwiedził tyle partii, tyle osób pan zostawił w różnych ugrupowaniach…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dobrze, ale już dajmy spokój.

Sekretarz stanu w MAP Maciej Małecki:

…, że dzisiaj koledzy z Platformy Obywatelskiej zapewne, żeby wiedzieć, że pan jest z nimi, że pan nie poszedł dalej, muszą widzieć pana uszczypliwe wystąpienia wobec Prawa i Sprawiedliwości. Współczuję panu, bo to jest trudna rola. To jest, panie pośle, rzecz, z której się po prostu nie kpi. W „Polfie" Tarchomin, o której pan powiedział, że coś dostała na coś, będzie za 2,5 roku na pięćdziesięciu tysiącach metrów kwadratowych kilkuset polskich specjalistów będzie mogło pracować nad polskimi rozwiązaniami dla naszych pacjentów. Budujemy suwerenność lekową. Wiem, że pan tego nie zrozumie. Nawet tego nie oczekuję. Kiedy się nie zgadzamy, to się nie zgadzamy. Ale kiedy zachowanie jest takie brzydkie, też o tym mówię.

Wracając jeszcze do sedna dzisiejszego posiedzenia Komisji. W wypowiedziach posłów opozycji była próba zmycia tej kompromitacji, że złożyliście wniosek o odwołanie premiera Jacka Sasina za agencję, której nie tylko nie nadzoruje, ale tej agencji nie ma. Jest inna. Nadzoruje ją już nie premier Sasin. Nawet nie minister klimatu, ale premier. Ta agencja bardzo sprawnie działa, co udowodniła w czasie pandemii. Ale powiem tak. Szanowny panie przewodniczący, takiego przestrzelenia na komisjach, odkąd jestem w Sejmie, nie widziałem. Myślę, że opinia publiczna ma prawo poznać, który z członków gabinetu cieni Platformy wysmażył taki wniosek. Myślę, że powinien podać się do dymisji. Nie żądamy dymisji całego gabinetu cieni, ale myślę, że w tej sprawie dzisiaj powinniśmy usłyszeć odpowiedź. Który minister z gabinetu cieni Borysa Budki przygotował wniosek, w którym atakuje premiera za agencję, której nie nadzoruje, której już nie ma? Jest inna i działa sprawnie.

I jeszcze jedno, ostatnie zdanie. Kiedy pierwszy raz w ubiegłym roku chcieliście odwołać premiera Jacka Sasina, Borys Budka czmychnął z posiedzenia Komisji. Zmył się. Poszedł. Dzisiaj podpisany jako upoważniony do występowania, zdaje się, że chyba poseł Tomczyk, nawet nie raczył się pojawić. Powiem tak. Swoją drogą współczuję panu posłowi Tomaszowi Nowakowi, którego cenię. Zawsze, jeśli mamy różnice zdań, to są to różnice zdań merytoryczne. Dzisiaj pan poseł dostał trudne zadanie, bo pewnie ktoś inny to przygotowywał. Na koniec, uważam – powiem tak, jeśli można. Też jestem posłem, więc uważam, że wniosek, który jest… Niech pan już naprawdę wyhamuje z niegrzecznością. Wniosek jest bezprzedmiotowy, a premier Sasin jest bardzo dobrym ministrem aktywów. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Zamykam dyskusję, szanowni państwa.

Proponuję przejście do głosowania nad opinią w sprawie wniosku o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra aktywów państwowych. Głosowanie za, będzie oznaczać głosowanie za pozytywnym zaopiniowaniem wniosku o wyrażenie wotum nieufności. Jak rozumiem ci, którzy popierają ten wniosek, głosują za. Nieuzyskanie większości głosów za będzie oznaczać, że Komisja zaopiniowała wniosek negatywnie.

Bardzo proszę, szanowni państwo. Kto z pań i panów posłów jest za uchwaleniem pozytywnej opinii w sprawie poselskiego wniosku o wyrażenie nieufności wobec ministra aktywów państwowych Jacka Sasina? Proszę o podniesienie ręki, a pan sekretarz policzy. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Nie ma.

W głosowaniu: 13 posłów za, 17 przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Szanowni państwo, wniosek nie uzyskał większości. Można powiedzieć, że Komisja negatywnie go zaopiniowała.

Pozostało nam jeszcze wybranie posła sprawozdawcy. I pytanie do opozycji. Po co wam to było? Proponuję, żeby wybrać panią poseł Iwonę Arent na sprawozdawcę Komisji. Czy są inne kandydatury? Nie widzę.

Czy jest sprzeciw? Nie widzę. Pani poseł zgadza się, bo już rozmawialiśmy na ten temat.

Stwierdzam, że Komisja wybrała panią poseł.

Szanowni państwo, 5 minut przerwy i mamy kolejne posiedzenie. Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny tego posiedzenia. Dalej będziemy obradować w tej sali. Tak że dziękuję państwu. Zamykam posiedzenie.